w numerze: DODATEK NA REFERENDUM O ODWOŁANIU WŁADZ MIASTA w dniu 11 maja

GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Warto zagłosować! str. 7-10

UKAZUJE SIĘ W KAŻDY CZWARTEK OD 1956 R.

Cena 4,90 zł (w tym VAT 8%) 24.04.2025 r. Nr 17 (3440) www.GlosZabrza24.pl

Zabrzanie dostrzegają pilną potrzebę zweryfikowania jakości rządów prezydent Rupniewskiej i Rady Miasta. Powszechne głosowanie w sprawie dymisji już 11 maja

Falstart władzy samorządowej

W Zabrzu narasta atmosfera wyczekiwania, ale i pewnego napięcia polityczno–społecznego przed zarządzonym referendum w sprawie odwołania prezydent Agnieszki Rupniewskiej i całej Rady Miasta zdominowanej przez jej zwolenników. Mocą decyzji komisarza wyborczego w Katowicach, głosowanie na terenie całego naszego miasta odbędzie się w niedzielę 11 maja 2025 roku, a więc na tydzień przed wyborami Prezydenta RP. To pokłosie rosnącego niezadowolenia społecznego wynikającego z serii fatalnych w skutkach decyzji nowej prezydent Zabrza. Lista formułowanych zarzutów jest bardzo długa: od ograniczenia zimą temperatury dzieciom w szkołach i przedszkolach oraz cięć zajęć lekcyjnych, przez zwolnienia i kosztowne nominacje w zarządach miejskich spółek ludzi kompletnie niezwiązanych z Zabrzem, poprzez rezygnację z ważnych inwestycji (w tym tych z zabezpieczonym już finansowaniem zewnętrznym, jak chociażby budowa nowej remizy strażackiej), aż po zaciągnięcie rekordowej pożyczki rządowej w wysokości ponad 350 mln złotych! W efekcie w ciągu zaledwie pierwszego półrocza rządów prezydent Rupniewskiej zadłużenie miasta wzrosło o połowę i przekroczyło na koniec ubiegłego roku 1 miliard 100 milionów złotych! A do tego podwyższano nam-mieszkańcom czynsze, opłaty za wodę, śmieci i ciepło, a także gminne podatki. Jakby tego było mało, w ostatnich tygodniach okazało się, że nad miastem zawisła groźba zapłaty z budżetu gminy kolejnych 40 mln zł odszkodowania za poważne nieprawidłowości przy miejskim przetargu na wywóz odpadów.

PRZEMYSŁAW JARASZ

W efekcie coraz więcej zabrzan przestaje wierzyć słowom prezydent, jakoby wszystkiemu winni byli poprzednicy, skoro rzekoma zapaść miasta zaczęła się w chwilę po objęciu jego sterów przez Agnieszkę Rupniewską. Pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum podpisało się blisko 15 tysięcy zabrzan! Ale są oczywiście też zwolennicy i obrońcy obecnej władzy, którzy także będą mogli wypowiedzieć się w tym referendum. O zbliżającym się historycznym (bo pierwszym tego typu w dziejach Zabrza) głosowaniu piszemy na str. 7-10.

REKLAMA

Modlitwy wiernych po śmierci papieża Franciszka

Żałobna sobota

Wierni Kościoła Katolickiego – w tym oczywiście zabrzanie – pogrążeni są w smutku po nagłej śmierci papieża Franciszka w Poniedziałek Wielkanocny. W związku z tym, w wielu naszych świątyniach wystawiono portrety z kirem zmarłego następcy św. Piotra i odmawiane były modlitwy, a także sprawowano msze święte za duszę zmarłego (m.in. w kościele św. Jadwigi na Porembie oraz w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Rokitnicy).

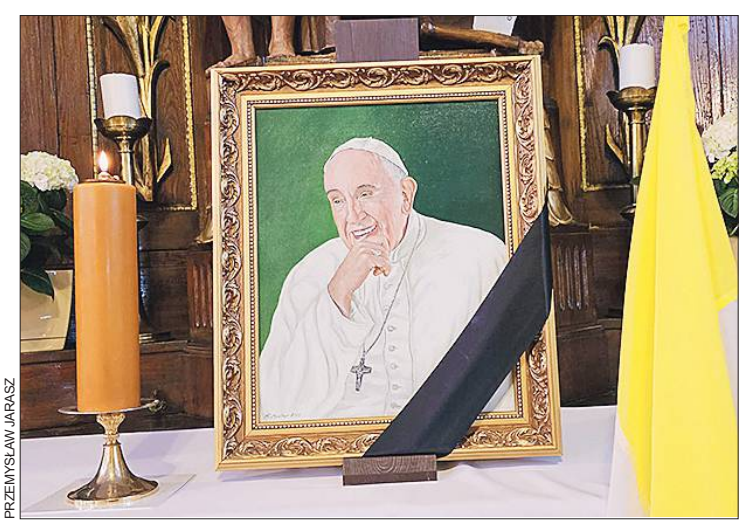

PRZEMYSŁAW JARASZ

Z punktu widzenia funkcjonowania miasta istotna jest informacja, iż decyzją Prezydenta RP w najbliższą sobotę (26 kwietnia) – w dniu pogrzebu w Watykanie – obowiązywać będzie w całej Polsce żałoba narodowa. To wymusza pewne zmiany organizacyjne w Zabrzu. Nic jednak nie wskazuje na to, by odwołane miało być zabrzańskie spotkanie kandydata na prezydenta RP – Sławomira Mentzena z mieszkańcami (szczegóły na str. 3). Odbędzie się też mecz piłki ręcznej Górnika Zabrze, które zostanie jednak poprzedzone minutą ciszy. Za to odwołano m.in. sobotni spektakl *Ch…owa pani domu* w Teatrze Nowym (dodatkowy pokaz tej komedii będzie w niedzielę o godz. 20) oraz koncert chóru Klaster w zabytkowej sali Elektrociepłowni Zabrze. **(p)**

Następny GŁOS ukaże się w środę (30 kwietnia)

ISSN 0209-2719
17
9 770209 966247

To wydanie można także kupić on-line na stronie EPRASA.PL

eprasa.pl 7d6c078bcd

W obliczu kontrowersyjnych działań władz miasta, istnienie jedynego lokalnego tygodnika o Zabrzu ma szczególne znaczenie

Wesprzyj niezależne media

Zależy Ci na wolnych i niezależnych mediach lokalnych w Zabrzu, najlepiej znających jego uwarunkowania, kulisy i kontekst podejmowanych w nim decyzji, bez zahamowań patrzących władzy na ręce? Doceniasz krytyczną rolę prasy w demokratycznym państwie prawa? Cenisz zawodowe dziennikarstwo i fachowo zgłębione tematy? Liczysz na zweryfikowane informacje z życia naszego miasta? Jeśli tak, to zapraszamy do pogłębienia naszej współpracy i większego zaangażowania w powstawanie niezależnych treści o mieście. Jak bowiem wiele instytucji działających nie tyle dla zysku, co na rzecz mieszkańców, także nasze małe wydawnictwo jest w ostatnich miesiącach zmuszone do zawężania aktywności z powodu braków finansowych. Tymczasem zamiast ograniczać chcielibyśmy rozwijając naszą działalność, choćby wrócić do pożądanej objętości gazety (20-24 strony), a także unowocześniać naszą stronę internetową. To wszystko wymaga jednak dodatkowych pieniędzy, podczas gdy przychód ze sprzedaży gazety i powierzchni reklamowej wystarcza jedynie na pokrywanie rosnących kosztów wydawniczych.

Jako, że nie wyobrażaliśmy sobie dalszego podnoszenia ceny tygodnika dla wszystkich Czytelników (mamy świadomość, że i obecna dla wielu może być wygórowana), od dłuższego czasu byliśmy przez wielu zabrzan namawiani do sięgnięcia po jeden z nowoczesnych instrumentów wspierania niezależnych twórców (a więc także dziennikarzy), jakim jest internetowa platforma Patronite. Idąc za tymi głosami zachęty uruchomiliśmy pod koniec ubiegłego roku dla naszych najbardziej oddanych Czytelników z Zabrza, ale i z kraju i zagranicy (niezmiennie otrzymujemy słowa wsparcia od licznych odbiorców w Niemczech) stronę

www.patronite.pl/GlosZabrza

Na niej można deklarować comiesięczne, regularne wsparcie nawet symboliczną kwotą dla naszej redakcji. Za każdą sumę przeznaczoną na rozwój lokalnego dziennikarstwa w naszym wydaniu jesteśmy serdecznie wdzięczni i ze swej strony obiecujemy ciężką pracę na rzecz przejrzystości życia publicznego w mieście.

Stawka w tej swoistej grze jest niestety bardzo wysoka, bo – jak mieliśmy okazję wielokrotnie się w ciągu ostatnich miesięcy przekonać – jesteśmy solą w oku obecnej ekipy rządzącej miastem. Ot, paradoks, że partia, która swego czasu brała na sztandary „wolność słowa" i „wolne media" teraz w Zabrzu robi wiele, żeby te wartości dławić, a może nawet doprowadzić do upadku. Dowodem na to jest nie tylko wstrzymanie i tak niewielkich zleceń reklam i tekstów promocyjnych gminy, lecz także zniechęcanie do współpracy z nami szefów gminnych spółek i jednostek samorządowych, jak i komercyjnych podmiotów.

Władza miejska doskonale wie i rozumie, iż Głos Zabrza i Rudy Śląskiej wydawany jest przez niewielką spółdzielnię dziennikarską, a więc przez kilku dziennikarzy–mieszkańców miasta, za którymi nie stoi żaden wielki kapitał, ani partia polityczna. Naszą siłą jest sympatia Czytelników od blisko 70 lat, apolityczność, niezmienny profesjonalizm zawodowy i wiarygodność, potwierdzona w przeszłości nie tylko nagrodami w krajowych konkursach dziennikarskich, ale także przez niezawisłe sądy.

Dlaczego nasza praca jest postrzegana przez obecną ekipę rządzącą Zabrzem jako niosąca zagrożenie? Wyjaśnienie jest chyba bardzo proste. Nasz dziennikarz jest zazwyczaj jedynym przedstawicielem śląskich mediów w trakcie posiedzeń różnych komisji i gremiów Rady Miasta w newralgicznych sprawach, podczas których stara się dociekać kolejnych informacji i relacjonować działania samorządu. Jeżeli będziemy zmuszeni dalej ograniczać swoją działalność, nikt już nie będzie patrzył tej władzy na ręce tak szczegółowo. Choćby dlatego, że społecznicy i tzw. dziennikarze obywatelscy nie mają aż takich możliwości (w tym czasowych), jak dziennikarze zawodowi. A na organizowanych, zresztą bardzo rzadko, konferencjach prasowych prezydent mówi głównie o tym, co sama uzna za właściwe lub – co się już zdarzyło – ucieka przed dodatkowymi pytaniami.

Prezydent Agnieszka Rupniewska już w trakcie kampanii wyborczej do samorządu jasno pokazała, że nie zamierza naszej redakcji traktować po partnersku. Po tym, gdy opisaliśmy różne niewygodne fakty związane z kampanią prezydencką, przestała odbierać od nas telefony i zapraszać na medialne spotkania. Według naszych zakulisowych informacji to ona stała też za nieformalnym zaleceniem, by kandydaci KO nie ogłaszali się w naszym tygodniku. A po objęciu przez nią władzy było już tylko gorzej w jej rozumieniu roli lokalnych mediów. Zaraz po wygranych wyborach odmówiła nam udzielenia wywiadu (mimo zapoznania się z potencjalnymi pytaniami, których przedstawienia zażądała wcześniej), ale miała czas na rajd po stacjach radiowych i telewizyjnych spoza naszego miasta.

Kolejnym pomysłem władz miasta na sparaliżowanie naszej aktywności ma być uruchomienie przeciwko nam sądowej machiny. Zresztą jedna z radnych KO kojarzona wprost z Agnieszką Rupniewską już próbuje nam zamknąć usta i doprowadzić do karnego skazania naszego dziennikarza za ujawnienie weryfikowalnych faktów o prokuratorskim śledztwie w sprawie jej męża. O tej absurdalnej historii nękania naszego najbardziej doświadczonego dziennikarza śledczego mówiła niedawno cała Polska za sprawą nagłośnienia jej przez jedną z telewizji ogólnopolskich.

Najważniejsza w skali całego kraju była ujawniona przez nas przed laty sprawa pewnego bardzo groźnego gangstera, który latami wraz ze swym gangiem bezkarnie terroryzował mieszkańców Zabrza. Jak ustalił i wykazał nasz dziennikarz, gangster był na wolności dzięki ułaskawieniu go przez prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego na podstawie spreparowanej dokumentacji medycznej o rzekomej, ciężkiej chorobie nowotworowej. Sprawa tego ułaskawienia skończyła się zatrzymaniami medyków wyprowadzanych ze szpitala w kajdankach i wyrokami skazującymi. Za tę publikację red. Przemysław Jarasz otrzymał nagrodę Srebrnego Pióra Prezydenta RP w konkursie pod egidą Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Ale nasi publicyści nagradzani i wyróżniani byli także w innych konkursach ogólnopolskich: Silesia Press, Stowarzyszenia Gazet Lokalnych i Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Doceniono nas między innymi za ujawnienie tajemnicznej i nieznanej wówczas nikomu sprawy podejrzanych długów ówczesnego prezydenta Zabrza. Zdarzało się też i tak, że na skutek naszych publikacji uchylane były prawomocne wyroki (i to na wniosek komendanta policji), albo zmieniane były rozstrzygnięcia prokuratury czy obierane nowe kierunki śledztw.

Nasza praca ma jednak sens tylko wówczas, gdy są z nami mieszkańcy Zabrza – nasi Czytelnicy. Dlatego zachęcamy do wsparcia niezależnego, lokalnego dziennikarstwa. Bo tylko prawda jest ciekawa i istotna… **(red)**

Specjalnie na prośbę naszych Czytelników, którzy nie czują się pewnie w Internecie, uruchomiliśmy także możliwość bezpośrednich wpłat na nasze redakcyjne konto o numerze

67 1240 4849 1111 0010 7428 0730

koniecznie z dopiskiem *darowizna*. (osoby, które pragną otrzymać sms-owe potwierdzenie wpłaty mogą w tytule przelewu wpisać swój numer telefonu)

REKLAMA

Redaktor naczelny
GŁOS ZABRZA i RUDY ŚL.

Jakub LAZAR
tel. 32 271-46-89
naczelny@gloszabrza.pl.
Sekretarz redakcji
Wojciech SŁOTA
wojtek@gloszabrza.pl.
Publicysta
Przemysław JARASZ,
przemek@gloszabrza.pl.

Publicysta (współpracownik)
Elżbieta SKWARCZYŃSKA-ADRYAŃSKA
eska@gloszabrza.pl
41-800 Zabrze
ul. Hagera 41, p. 327
tel. 32 271-46-89
redakcja@gloszabrza.pl,
Wydawca: ZSPD
OGŁOSZENIA PRZYJMUJE:
redakcja, tel. 690 683 103
aneta@gloszabrza.pl
czynne: pon. 10–17
wt.-pt. godz. 10–16
Druk: Polskapresse
ISSN 0209-2719 NR IND. 359270

ZARZĄDCA WSPÓLNOT MIESZKANIOWYCH
oferuje swoje usługi w zakresie
- obsługa administracyjno-techniczna
- obsługa księgowo-finansowa
- obsługa prawna i doradztwo
- obsługa przez licencjonowanych zarządców

Complex
BUDOWNICTWO OGÓLNE
RZECZOZNAWSTWO – USŁUGI – NIERUCHOMOŚCI
41-800 Zabrze, ul. Szczęść Boże 7, tel. 278-67-19

eprasa.pl 7d6c078bcd

Potwierdzone wyrokiem błędy w przetargu służb prezydent Rupniewskiej mogą kosztować majątek albo nerwy mieszkańców

40 mln zł lub (znowu) wymiana kubłów

Aż o około 40 milionów złotych odszkodowania od gminy Zabrze za nieprawidłowości w rozstrzygnięciu gminnego przetargu na wywóz śmieci zamierza wystąpić ogólnopolska firma Alba, która ma w ręku miażdżący dla prezydent Agnieszki Rupniewskiej i jej służb prawomocny wyrok z 24 marca. Sąd Okręgowy w Warszawie orzekł tego dnia, iż doszło do w sumie sześciu naruszeń w przebiegu tamtego postępowania i że zwycięzca procedury – firma PreZero – w ogóle nie powinna była być dopuszczona do przetargu, a co dopiero go wygrać! Wiele wskazuje na to (trwa oczekiwanie na pisemne uzasadnienie wyroku), że w toku procesu potwierdzono m.in., iż firma ta stosowała ceny dumpingowe, czyli poniżej realnych kosztów rynkowych. Nadto wykazywała też w ofercie stacje odbioru odpadów, z którymi nie miała podpisanych umów, a które nie miały wręcz mocy przerobowych do obsługi ich kontraktu. Dlatego Alba – tworzące konsorcjum z zabrzańską FCC – domaga się od początku kwietnia przywrócenia na rynek usług komunalnych w Zabrzu (świadczyła je do grudnia), jako jedynego kontr-oferenta w tamtym przetargu spełniającego wszelkie warunki. Spektakularna porażka sądowa władz miejskich Zabrza nie skłoniła jednak prezydent Rupniewskiej do zmiany działań i rozwiązania kwestionowanej umowy.

PRZEMYSŁAW JARASZ

– *Zarówno wezwanie przedsądowe, jak i pozew sądowy są jeszcze doprecyzowywane przez naszych prawników i dokumenty te zamierzamy złożyć najpóźniej na przełomie kwietnia i maja. Najpierw oczywiście skierujemy do miasta wezwanie przedsądowe, ale liczymy się z kolejną odmową i koniecznością wystąpienia z pozwem do sądu* – potwierdził nam w poświąteczny wtorek (22 kwietnia) dyrektor Seweryn Jochim z Alby.

Co dodatkowo zdumiewa w tej historii, to fakt, iż mimo dwukrotnej wizyty w ratuszu samego prezesa Alby – Krzysztofa Gruszczyńskiego, prezydent Rupniewska nie znalazła czasu, by się z nim spotkać i próbować zażegnać kryzys, wypracowując porozumienie, które uchroniłoby budżet miasta przed widmem ogromnych odszkodowań.

Ugoda tak, ale po referendum?

Tymczasem nieoficjalnie pojawiają się w kuluarach samorządu spekulacje, że owa odmowa władz miejskich Zabrza wobec żądań Alby jest tylko grą na czas. Może bowiem chodzić wyłącznie o to, by przywracanie firmy na zabrzański rynek przerzucić na okres po zaplanowanym na 11 maja referendum w sprawie odwołaniem władz miejskich i samej prezydent Rupniewskiej. W tej chwili bowiem ponowna zmiana operatora śmieciowego oznaczałaby konieczność przeprowadzenia wielkiej akcji podmiany wszystkich pojemników na śmieci w całym mieście! A to zawsze jest kilkutygodniowa akcja obarczona naturalnym ryzykiem zawirowań organizacyjnych i rosnącym niezadowoleniem społecznym. A tego Rupniewska chce zapewne w tej chwili uniknąć za wszelką cenę. Nie można wykluczyć, iż po ewentualnym korzystnym dla siebie wyniku referendum i uratowaniu stanowiska, znajdzie jednak przestrzeń do rozmów ze zwycięzcą sądowej batalii…

Czy do szefostwa Alby też docierają takie nieoficjalne sygnały? – *Sprawa jest bardzo poważna i może mieć konsekwencje nie tylko cywilno-prawne, ale także karne. Z tego powodu nie chcielibyśmy się wypowiadać na temat naszych przypuszczeń, tylko działać na faktach w ramach prawnych. Przyjęliśmy zasadę transparencji wobec opinii publicznej, dlatego będziemy informować na bieżąco o naszych kolejnych krokach. Zwłoka Urzędu Miasta w tej sprawie, co już wielokrotnie podkreślaliśmy, jest naszym zdaniem rozwiązaniem najgorszym z możliwych i dla nas niezrozumiałym* – przekazał nam dyrektor Jochim.

Alba zapowiadała m.in. zawiadomienie licznych instytucji państwowych w tym Najwyższej Izby Kontroli, Urzędu Zamówień Publicznych i przede wszystkim prokuratury. Według naszej wiedzy, z tych planów bynajmniej nie zrezygnowano… Argumentów bowiem Alba ma wiele i nie tylko o wyrok chodzi. 14 kwietnia – dzień przed kolejnymi rozmowami w ratuszu – firma wszak opublikowała komunikat, w którym poinformowała, iż przekazała prezydent miasta opinie prawne dwóch autorytetów prawnych – prof. Wojciecha Popiołka oraz prof. Andrzeja Kocha jasno stwierdzających, iż umowa z PreZero w kontekście wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie jest nieważna. *„Miasto Zabrze udzieliło zamówienia publicznego wykonawcy w sposób naruszający przepisy PZP, co miało wpływ na wynik postępowania i – w konsekwencji – oznacza sprzeczność umowy z przepisami ustawy w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. skutkujące bezwzględną nieważnością umowy”* – brzmi konkluzja prof. Popiołka.

Mimo to 15 kwietnia władze Zabrza kategorycznie odmówiły odsunięcia PreZero od zawartego wątpliwie prawnie kontraktu. – *Miasto postanowiło trwać w obecnej umowie zakwestionowanej przez sąd i dla nas jest to sytuacja kuriozalna, nie mająca odpowiednika w historii kraju. Nie znam takiego przypadku, by urzędnicy państwowi nie respektowali prawomocnych wyroków sądów. Bowiem w tej chwili nie ma nawet podstawy prawnej do płacenia przez miasto za obecną umowę i powinna ona zniknąć z obiegu prawnego* – oświadczył zgromadzonym dziennikarzom prezes Alby Krzysztof Gruszczyński. Jak przypomniał, w przypadku przywrócenia Alby do usług w Zabrzu, firma była skłonna zrezygnować z roszczeń odszkodowawczych. – *Niestety, dostrzegam ogromną przychylność gminy wobec PreZero i odczuwam wyraźny brak przychylności wobec nas. Nie wiem i nie rozumiem dlaczego tak jest* – podsumował prezes Alby.

Mają swoje opinie

Po medialnych naleganiach, do dziennikarzy wyszedł też w końcu przedstawiciel władz miasta – sekretarz gminy Łukasz Urbańczyk. – *Dopóki nie uzyskamy pisemnego uzasadnienia wyroku, nie można według nas podjąć dalszych decyzji. Mamy bowiem swoje opinie prawne, odmienne od tych w posiadaniu Alby* (w odróżnieniu od Alby nie przedstawiono ich jednak opinii publicznej – przyp. red.). *Sama bowiem treść wyroku nie jest wystarczająca do wprowadzenia zmian. Umowa została bowiem podpisana z PreZero po odwołaniu się i decyzji wydanej przez Krajową Izbę Odwoławczą. Nawet sąd nie widział podstaw do unieważnienia tej umowy, więc dalsze decyzje dopiero przed nami. W grę może wchodzić także zmiana zapisów umowy, pozostawienie jej bez zmian lub całkowite rozwiązanie. To będzie analizowane w oparciu o uzasadnienie wyroku* – oświadczył Urbańczyk. Ale jak zastrzegł, na razie miasto nie szykuje się na wariant zmiany operatora.

Problem polega jednak na tym, że żadne uzasadnienie nie zmieni zasadniczej treści prawomocnego wyroku, który jest w tej chwili jedynym obowiązującym i wiążącym aktem prawnym w tej kwestii. Tak samo jak ewentualne wystąpienie z kasacją do Sądu Najwyższego nie wstrzyma w żaden sposób wykonania tego wyroku ani jego obowiązywania. **(kiro)**

W sobotę nasze miasto odwiedzi pierwszy kandydat na prezydenta kraju. Za to Trzaskowski nie przyjedzie z powodu referendum w sprawie Rupniewskiej?

Mentzen na placu Wolności

Sławomir Mentzen – cieszący się coraz większą popularnością i zainteresowaniem społecznym kandydat Konfederacji na urząd Prezydenta RP – odwiedzi Zabrze już w najbliższą sobotę (26 kwietnia, godz. 12). W ramach tournee po Śląsku (tego samego dnia będzie przemawiał też w Rudzie Śląskiej, Świętochłowicach, Chorzowie, Siemianowicach Śląskich i Katowicach) spotka się z mieszkańcami naszego miasta w samym jego sercu, a dokładnie na placu Wolności. To istotna zmiana, bo pierwotnie wiec planowano na znacznie większej przestrzeni placu Warszawskiego. Według naszych nieoficjalnych informacji musiała nastąpić zmiana, bo organizatorzy nie potrafili porozumieć się z władzami miejskimi w sprawie organizacji imprezy w tej części Zabrza.

Warto podkreślić, że Mentzen jest pierwszym i jak dotąd jedynym kandydatem odwiedzającym nasze miasto przed czekającymi nas wyborami prezydenckimi 18 maja. Lider Nowej Nadziei, wchodzącej w skład Konfederacji, od tygodni piął się w krajowych sondażach, przyciągając prawdziwe tłumy i rzesze mieszkańców, jak chociażby w Poznaniu. Nagrania z tego miasta stały się przebojem internetu, podobnie zresztą jak filmiki z Mentzenem biegającym od spotkania do spotkania w garniturze lub pędzącym na hulajnodze.

Na razie nic nie wiadomo, aby do Zabrza wybierał się główny faworyt wyborów, kandydat KO na prezydenta – Rafał Trzaskowski. Obawa przed zestawieniem tego kandydata z prezydent, której grozi odwołanie z urzędu, jest najwyraźniej zbyt duża: – *Dobrze, że w tym momencie w tym Zabrzu kandydat Trzaskowski się nie pojawia, ponieważ Zabrze boryka się ze swoim własnym problemem. Łączenie kampanii prezydenckiej z kampanią referendalną nie byłoby najszczęśliwszym pomysłem* – mówił wprost wczoraj (23 kwietnia) poseł Maciej Tomczykiewicz (PO) w Radiu Piekary.

Za to poważnie spotkanie z zabrzanami rozważa popierany przez Prawo i Sprawiedliwość obywatelski kandydat Karol Nawrocki. Według naszych nieoficjalnych ustaleń akurat ten pretendent do funkcji Prezydenta RP bardzo żywo interesuje się kwestią zabrzańskiego referendum nad odwołaniem prezydent Zabrza Agnieszki Rupniewskiej wybranej dzięki poparciu KO, bo sprawa ta staje się głośna w skali całego kraju. **(kiro)**

eprasa.pl 7d6c078bcd

Kolejna narracja polityczna prezydent Rupniewskiej – związana z finansami miasta – upada na naszych oczach

Gdzie niby ten zysk z większego długu?

Podczas posiedzenia komisji rewizyjnej Rady Miasta w Zabrzu (10 kwietnia) i na skutek dociekań naszego dziennikarza, niczym bańka mydlana pękła narracja forsowana przez prezydent Agnieszkę Rupniewską i jej zwolenników na temat wykorzystania astronomicznej pożyczki rządowej w wysokości 354 mln. zł. Nowi włodarze i ich sympatycy od wielu miesięcy powtarzali narrację, jakoby miasto miało zaoszczędzić na zaciągnięciu tego długu m.in. dzięki spłaceniu sporej części starych i wysokooprocentowanych zobowiązań państwowym wsparciem o znacznie mniejszej wysokości odsetek. Tymczasem z oficjalnego i wręcz kluczowego dokumentu gminy, jakim jest opasły tom sprawozdania z wykonania budżetu gminy za cały 2024 rok wynika jednoznacznie, że nowy dług w ogromnej większości po prostu powiększył stare zobowiązania gminy i to aż o połowę, a dawne długi tylko w jakiejś drobnej części zostały uregulowane.

Nawiązując więc do narracji prezydent Rupniewskiej zapytaliśmy obecną na sali obrad skarbik miasta Joannę Ilnicką, ile gmina wykorzystała nowej pożyczki na restrukturyzację starego zadłużenia i ile budżet miasta na tym zyskał? Dodatkowo widząc jej niedyspozycję zdrowotną, sami zaproponowaliśmy przy jej aprobacie, że prześlemy pytania drogą mailową, by na spokojnie mogła doprecyzować swe wyliczenia. Po czym… zapadła kompletna cisza w temacie.

Na odpowiedź czekamy już blisko dwa tygodnie… „Pracujemy nad tym tematem” – napisał nam w wiadomości tekstowej w miniony wtorek rzecznik magistratu, gdy dopomnieliśmy się o obiecaną odpowiedź.

Jakie fakty i wyliczenia wpędziły służby finansowe miasta w tak strategiczne milczenie? Chodzi o stronę 38 wspomnianego sprawozdania w wykonania budżetu miasta za 2024 rok. To najważniejszy dokument finansowy miasta, przedkładany do zatwierdzenia Regionalnej Izbie Obrachunkowej oraz będący podstawą przy udzielaniu absolutorium prezydentowi miasta z wykonania budżetu za rok miniony. W tabeli nr 9 przedstawiono *„porównanie struktury miasta Zabrze spłacanego wydatkami wg stanu na koniec 2023 i 2024 roku”*.

2.5 Informacja o zadłużeniu Miasta Zabrze w 2024 roku

Na koniec 2024 roku miasto Zabrze posiadało zobowiązania dłużne o łącznej wartości 1.119.152.595,47 zł. Do zobowiązań Miasta stanowiących dług publiczny na dzień 31.12.2024 r. zaliczono:

1. długoterminowe tytuły dłużne w wysokości 1.090.502.356,19 zł, na które składały się wyemitowane obligacje oraz zaciągnięte kredyty i pożyczki,
2. umowy zaliczane do długu publicznego, których planowana spłata dokona się z wydatków budżetu w wysokości 28.648.000 zł, w tym:
   - umowy odkupów w formule buy - sell back (zapłata za udziały) w wysokości 14.780.000 zł,
   - umowa wsparcia w wysokości 13.868.000 zł,
3. zobowiązania wymagalne w wysokości 2.239,28 zł.

TAB. 9 PORÓWNANIE STRUKTURY DŁUGU MIASTA ZABRZE SPŁACANEGO WYDATKAMI WG STANU NA KONIEC 2023 R. I 2024 R. [w zł i %]

WYSZCZEGÓLNIENIE	ZADŁUŻENIE NA 31.12.2023 R.	UDZIAŁ W STRUKTURZE	ZADŁUŻENIE NA 31.12.2024 r.	UDZIAŁ W STRUKTURZE	ZMIANA NOMINALNA	ZMIANA %
RAZEM:	781 955 781,74	100,0%	1 119 152 595,47	100,0%	337 196 813,73	-
ZOBOWIĄZANIA Z TYTUŁU KREDYTÓW, POŻYCZEK I OBLIGACJI	745 025 715,59	95,3%	1 090 502 356,19	97,4%	345 476 640,60	2,1%
ZOBOWIĄZANIA, KTÓRYCH PLANOWANA SPŁATA DOKONA SIĘ Z WYDATKÓW BUDŻETU	33 962 000,00	4,3%	28 648 000,00	2,6%	-5 314 000,00	-1,7%
ZOBOWIĄZANIA WYMAGALNE	2 968 066,15	0,4%	2 239,28	0,0%	-2 965 826,87	-0,4%

Z zestawienia kwot wynika jednoznacznie, iż na koniec 2023 roku, a więc gdy rządziła jeszcze poprzednia władza i prezydent Małgorzata Mańka – Szulik zadłużenie miasta wynosiło blisko 782 mln zł. Tymczasem dokładnie rok później, w tym po 8 miesiącach rządów prezydent Rupniewskiej, w tej samej pozycji zadłużenie to wzrosło radykalnie i wynosiło (na 31 grudnia 2024 roku) blisko 1 miliard 120 mln złotych! Z prostego matematycznego wyliczenia wynika, iż powiększyło się ono o blisko 338 mln zł (przypomnijmy – przy 350 mln zł pożyczki rządowej).

A jak podczas opisywanej komisji odpowiedziała nam do mikrofonu skarbnik Ilnicka, gdy zapytaliśmy ją o rzekomą restrukturyzację zadłużenia gminy przy wykorzystaniu nowej pożyczki i o zyski z tego płynące?

– *Ta rządowa pożyczka 354 mln zł została pomniejszona o 20 mln zł i ta kwota miała być przekazana w tym roku na wcześniejszy wykup obligacji z roku 2026. Jednakże tych pieniędzy miasto nie uzyskało. Dlatego struktura zadłużenia wygląda w dalszy ciągu tak, jak wyglądała plus to co spłaciliśmy w roku ubiegłym, częściowo w ramach pożyczki. Dług jako taki nie został jednak zrestrukturyzowany. Czyli nie wykupiliśmy do przodu żadnych długów lecz głównie pokryliśmy zobowiązania znajdujące się w puli wydatków bieżących* – oświadczyła jednoznacznie skarbnik miasta.

Chwilę potem oświadczyła jednak coś zgoła przeciwnego:

– *Mówimy tutaj o bardzo dużej restrukturyzacji. Bo miasto nie mając zapewnionego finansowania, musiałoby znaleźć źródło na rynku. Tak więc starego długu nową pożyczką nie spłaciliśmy, ale zysk jest. Bo jeśli są do zapłaty zobowiązania wymagalne, to są wszystko straty związane z odsetkami, które byśmy jako miasto ponieśli bez tej pożyczki rządowej* – oświadczyła skarbnik miasta.

Kilka dni później o sprawie zrobiło się głośno w mediach społecznościowych o Zabrzu, gdyż fragment dokumentu finansowego gminy zamieścił były wiceprezydent miasta Krzysztof Lewandowski przedstawiając swój komentarz: *„No i stało się! Zupełnie nieoczekiwanie – nawet dla niej samej – nasza władza napisała prawdę! I to w oficjalnym dokumencie! (…) A zatem w ciągu jednego roku zadłużenie wzrosło o 337 196 813 zł i 73 gr! Na co poszły te pieniądze? Co się dzieje z pieniędzmi Zabrzan?”*

***

Aby przedstawić komplet informacji w tej sprawie i nie narażać się w gorącym przedreferendalnym okresie na zarzut stronniczości, poniżej publikujemy pytania skierowane do władz miejskich i służb finansowych, na które nie udzielono nam odpowiedzi od 11 kwietnia:

1. W związku z wcześniejszą narracją prezydent miasta proszę o doprecyzowanie, jaka dokładnie suma pochodząca z grudniowej pożyczki rządowej została wykorzystana do spłacenia wcześniej zaciągniętych , a wyżej oprocentowanych zobowiązań dłużnych miasta (pożyczki, kredyty, obligacje) i ile pieniędzy dzięki temu zaoszczędzono?
2. W jaki pozostały sposób wykorzystano dotąd pożyczkę rządową i w jakich kwotach?
3. Jakiej sumy z owej pożyczki rządowej jak dotąd nie wydano i jakie są plany jej wykorzystania, także czasowe?

(pej)

PROMOCJA

eprasa.pl 7d6c078bcd

OMODA | JAECOO

CITY CAR

Nowy salon marki

OMODA 5
Od 115.500 PLN

7 LAT GWARANCJI

EURO NCAP FOR SAFER CARS ★★★★★ TEST 2022

Gliwice, ul. Dąbrowskiego 26
tel. 32 332 44 44
www.omoda.citycar.com.pl

eprasa.pl 7d6c078bcd

W STRONĘ NATURY

Dlaczego drastycznie zwiększa się liczba zalegających zużytych opon w Zabrzu? Niestety, sami to sobie robimy

Walka z wiatrakami

Zielone tereny, skwery i osiedlowe podwórka w Zabrzu zmagają się z rosnącym problemem mniejszych lub większych nielegalnych składowisk opon. Pomimo możliwości oddania starego ogumienia w punkcie selektywnej zbiórki odpadów komunalnych przy ul. Cmentarnej, a dodatkowo do ośmiu krążących po dzielnicach mobilnych „pszoków", wciąż pojawiają się w lasach i na osiedlach (zwłaszcza w sąsiedztwie garaży) nowe składowiska, które zmieniają się w tykającą bombę ekologiczną. Na zlecenie zabrzańskiego Urzędu Miasta w marcu uprzątnięto aż 23 takie miejsca, jednak problem nadal nie zostaje rozwiązany. Największym wyzwaniem, spędzającym sen z powiek służb miejskich, jest ogromne zwałowisko na obrzeżach osiedla Młodego Górnika (na zdjęciu), które sprawia wrażenie, że ogumienie jest tam zwożone ciężarówkami. Koszt posprzątania tego terenu wyceniony został na... 17,5 mln złotych, co znacznie przekracza możliwości miasta i wielokrotnie było tematem rozmów podczas sesji Rady Miasta.

FACEBOOK MIROSŁAW MAKOŚ

Po zgłoszeniach mieszkańców oraz publikacjach naszej redakcji, Urząd Miejski na początku roku zwiększył liczbę mobilnych „pszoków" z czterech do ośmiu. Teraz oprócz możliwości wyrzucenia odpadów w Biskupicach, Maciejowie, Kończycach i Rokitnicy zabrzanie mogą to zrobić również na os. Mikołaja Kopernika, Zaborze Północ, a także w Mikulczycach i Makoszowach. Specjalne auta podstawiane są zgodnie z harmonogramem co dwa tygodnie i w ciągu roku każda osoba (dokładnie domostwo) może oddać do nich maksymalnie osiem opon. To rozwiązanie jednak tylko w niewielkim stopniu polepszyło sytuację w mieście. – *Mam wrażenie, że z problemem zużytych opon zmagamy się „od zawsze". Staramy się oczywiście interweniować, gdy wykrywane są takie składowiska. Jeśli zgłosi się je jako dzikie wysypisko, firma PreZero wywożąca odpady podjeżdża i to sprząta. My jako lokalni społecznicy organizujemy co roku także sprzątnie dzielnic. Na przykład tam, gdzie teraz w Rokitnicy jest centrum przesiadkowe przy ul. Krakowskiej, organizowaliśmy akcje porządkowe, gdzie wynosiliśmy z lasu czy oczka wodnego różne „graty": od lodówek po opony. W tym roku będziemy sprzątać Rokitnicę 26 kwietnia i nie wchodzimy w las, tylko sprzątamy samą dzielnicę* – mówi związany z Rokitnicą radny Marcin Szczerba, przewodniczący komisji gospodarki komunalnej Rady Miasta.

Jak już wspomnieliśmy, największy problem z dzikim składowiskiem zużytego ogumienia mamy przy ul. Pod Borem, na wspomnianym os. Młodego Górnika. Na tamtejszych przykopalnianych, zielonych terenach leży kilka ton opon, które w przypadku pożaru mogą zmienić się w groźną bombę ekologiczną. Jak poinformował nas radny Alojzy Cieśla, wejście na teren obecnie jest zablokowane specjalnym ogrodzeniem oraz zostały tam porozmieszczane fotopułapki, co według niego skutecznie zapobiega pojawianiu się nowych odpadów.

Jak władze miejskie postrzegają ten problem i z czego on wynika? "*Teren ten stanowi własność Skarbu Państwa w użytkowaniu wieczystym Gminy Miejskiej Zabrze. Pod koniec 2023 r. roku została wykonana dokumentacja „Ekspertyza w sprawie oszacowania ilości odpadów zdeponowanych w Zabrzu przy ul. Pod Borem na działce o nr 190/14 oraz kosztów ich usunięcia". (...) Tylko w tej lokalizacji szacunkowy koszt usunięcia wszystkich odpadów przekracza 17 mln zł. Zgodnie z przepisami prawa odpowiedzialność za uprzątnięcie terenu spoczywa na Mieście Zabrze, które aplikuje o środki na ten cel w projekcie Polsko-Szwajcarskiego Programu Rozwoju Miast. W projekcie tym przewidziano również rozbudowanie monitoringu miejskiego w okolicy dz. o nr ew. 190/14, który umożliwi w przyszłości identyfikację ewentualnych przyszłych sprawców porzucenia odpadów, którzy zobowiązani będą do ich usunięcia"* – poinformował nas pisemnie rzecznik magistratu Jakub Szołdra-Laszczyk.

Jednocześnie przypomniał, iż gmina na bieżąco realizuje zadanie „*Likwidacja dzikich wysypisk zlokalizowanych na terenie miasta Zabrze*". Rzecznik zapewnił, że w przypadku porzucenia odpadów pochodzenia komunalnego i nie wykrycia sprawcy tego procederu, usunięcie odpadów nastąpi w ramach realizacji tego zadania. Nie określił jednak szczegółowego harmonogramu tych działań i kwot, jakie miasto zabezpieczyło na ten cel.

O komentarz do tematu zalegających starych opon poprosiliśmy także Borysa Borówkę, który w poprzedniej kadencji samorządu jako wiceprezydent nadzorował tematykę odpadów komunalnych w mieście. Mimo jego negatywnego stosunku do obecnych władz miejskich, daleki był od ich krytykowania w tej konkretnej sprawie. – *To jest wszystko kwestia tak naprawdę edukacji i docierania do mieszkańców z informacją oraz ich dobrej woli. Wszyscy powinni wiedzieć, że opony można oddawać do pszoków, a nawet ułatwiliśmy im to tworząc w poprzedniej kadencji właśnie mobilne punkty. Innej możliwości tak naprawdę nie widzę, żeby ten system ulepszyć. Niestety, nie wszyscy korzystają z harmonogramu ani nie czytają ogłoszeń wywieszonych na klatkach schodowych. Pod tym kątem jest to już piłeczka wyłącznie po stronie mieszkańców. Jeśli sami nie zadbamy o czystość naszego otoczenia i nie niszczenie zieleni miejskiej takimi uciążliwymi odpadami, nikt za nas tego nie zrobi. Będzie to nieustanna walka z wiatrakami...* – ocenił radny Borówka. **(jul)**

Ekologiczna akcja dla uczczenia 100 lat kobiet w mundurach

Niecodzienna i na wskroś symboliczna akcja ekologiczna śląskiej policji, od lat współpracującej z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Otóż z okazji obchodów stulecia dopuszczenia do służby w Polsce kobiet, panie służące w śląskim garnizonie zasadziły w swych służbowych rewirach dokładnie sto drzewek. Trzy z nich trafiły do Zabrza, a starsza posterunkowa Aleksandra Lasak z ogniwa patrolowego komisariatu II zasadziła trzy lipy obok siedziby komendy miejskiej policji przy ul. 1 Maja 10. Ma to być nie tylko gest wsparcia naturalnego środowiska, w którym żyjemy, ale także wyraz trwałości, odwagi i rozwoju, które od dekad towarzyszą funkcjonariuszkom.

Obecnie w zabrzańskim garnizonie pracują 23 policjantki na różnych stanowiskach. Jedna jest komendantem komisariatu IV, inna naczelnikiem wydziału kryminalnego, kolejna na motorze służbowym ściga piratów drogowych. Jest też i dzielnicowa, a szereg następnych pracuje po prostu w ogniwach patrolowych. Natomiast w kontekście działań ekologicznych warto wspomnieć, że zaledwie przed ostatnimi świętami Bożego Narodzenia dla potrzeb zabrzańskiej policji zakupiono ekologiczny, bo hybrydowy radiowóz suzuki dofinansowany z pieniędzy WFOŚiGW w Katowicach. **(pej)**

KMP ZABRZE

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

eprasa.pl 7d6c078bcd

GŁOS

REFERENDUM 11 MAJA (NIEDZIELA)

Na tydzień przed wyborami Prezydenta RP, zabrzanie zdecydują przy urnach czy odwołać obecną władzę miejską

Warto zagłosować!

Niezależnie od trwającej kampanii wyborczej przed wyborami Prezydenta RP, w Zabrzu trwają coraz intensywniejsze przygotowania do zarządzonego przez śląskiego komisarza wyborczego na dzień 11 maja lokalnego referendum. Głosowanie w sprawie odwołania przed końcem kadencji budzącej coraz więcej kontrowersji prezydent Zabrza Agnieszki Rupniewskiej oraz całej Rady Miasta zdominowanej przez jej zwolenników odbędzie w całym mieście i wszystkich dzielnicach. Podkreślmy, że referendum to jest na wskroś państwową i demokratyczną procedurą nadzorowaną bezpośrednio przez Delegaturę Krajowego Biura Wyborczego w Katowicach, a w obwodowych komisjach wyborczych zasiądą po połowie tak przedstawiciele komitetu inicjatywy referendalnej, jak i obecnej władzy miejskiej. Należy także jednoznacznie zdementować krążące plotki, jakoby próby odwołania prezydent i Rady Miasta chciała dokonać jakaś garstka „nawiedzonych" krytyków władzy. Pod wnioskiem o przeprowadzenie referendum podpisało się bowiem blisko 15 tys. zabrzan (choć wymagane było 12 tys. osób) i ideę tą poparły liczne grupy społeczne, lokalne stowarzyszenia, jak i opozycyjne środowiska polityczne ponad podziałami.

Do czasu objęcia przez Rupniewską władzy 7 maja 2024 roku gmina rozwijała się bardzo stabilnie (stworzono strefę ekonomiczną, ściągnięto wiele prężnie działających firm, budowano nowe drogi i uliczki, remontowano mosty, postawiono dwa centra przesiadkowe, przeprowadzono gruntowne termomodernizacji dziesiątek szkół i przedszkoli). Tymczasem już po kilku tygodniach Rupniewska zaczęła forsować narrację o upadającym i bankrutującym mieście. I z tego powodu zaciągnęła rekordową pożyczkę rządową w kwocie 350 mln zł! To połowa sumy zobowiązań pozostawionych przez jej poprzedników po 18 latach rządów i licznych inwestycjach. Obecnie zadłużenie gminy wynosi ponad 1,1 miliarda złotych, co odpowiada równowartości całego rocznego budżetu miasta. Nigdy w najnowszej historii miasta nie było aż tak źle.

Termin referendum 11 maja został wyznaczony przez komisarza wyborczego i opublikowany, także w formie obwieszczeń. Wszyscy zaangażowani w tę sprawę apelują o udział w głosowaniu, także zwolenników władzy. – *Przez ostatnie miesiące udowodniliśmy, że razem potrafimy wiele – zebraliśmy podpisy, doprowadziliśmy do referendum. Teraz najważniejsze jest jedno: frekwencja! To od nas zależy, czy ten wysiłek przyniesie efekt. Jeśli zostaniemy w domach, obecna władza odetchnie z ulgą. Jeśli pójdziemy do urn, pokażemy, że to my decydujemy o przyszłości Zabrza! Dlatego 11 maja każdy głos się liczy! Nie wystarczy chcieć zmian – trzeba o nie zawalczyć* – podkreśla Krzysztof Korgel, pełnomocnik grupy inicjatywnej Reset.

Faktycznie, dla ważności referendum lokalnego kluczowa i rozstrzygająca jest frekwencja (musi zagłosować co najmniej 60 procent spośród liczby głosujących w ostatnich wyborach samorządowych).

> **Aby zabrzańskie referendum było ważne, musi więc wziąć w nim udział co najmniej 25,9 tysiąca wyborców w sprawie prezydent oraz 29,6 tysiąca w sprawie Rady Miasta.**

Sama Agnieszka Rupniewska wzywa do bojkotu demokratycznych procedur referendum (Reset zawiadomił w tej sprawie prokuraturę). Takie zachowanie może też zadziałać jak miecz obosieczny. Jeśli bowiem wymagana frekwencja zostanie osiągnięta, może się okazać, że prezydent zabraknie głosów jej zwolenników, którzy nie poszli głosować za nią.

A co się wydarzy zaraz po ewentualnym wiążącym i negatywnym dla Rupniewskiej czy Rady Miasta referendum? Jak usłyszeliśmy w Krajowym Biurze Wyborczym w Katowicach, w praktyce oznacza to zaprzestanie pełnienia tych funkcji z mocy prawa. Staje się to natychmiast po opublikowaniu wyników referendum w dzienniku urzędowym województwa śląskiego. Wyniki być może poznamy jeszcze w nocy po samym głosowaniu, bo liczenie głosów nie powinno być skomplikowane. Analogicznie natychmiast po ogłoszeniu wyników przestaje funkcjonować cała Rada Miasta, a wszyscy radni tracą swoje mandaty. Zostaną wówczas ogłoszone przedterminowe wybory samorządowe, które odbędą się w ciągu 90 dni. Do tego czasu miastem będzie rządzić komisarz ustanowiony osobiście przez premiera rządu. Jest oczywiście możliwe, iż wskazany zostanie ktoś wywodzący się z Zabrza.

W referendum odwołano już w przeszłości prezydentów Bytomia i Częstochowy

Siła demokracji

Referendum, czyli vox populi (głosowanie ludowe) to forma głosowania o charakterze powszechnym, najbliższa ideałowi demokracji bezpośredniej, w której udział mogą brać wszyscy obywatele mający czynne prawo wyborcze. W czasie referendum obywatele całego państwa lub jego części nie wybierają swych przedstawicieli do władz, lecz wyrażają swoją opinię w kwestii poddawanej głosowaniu. W Szwajcarii w ten sposób decyduje się bardzo często o całej masie spraw dotyczących kraju, jak i lokalnych społeczności i grup. Ten kraj stawiany jest z tego powodu jako wzór demokracji, gdyż referenda odbywają się tam rutynowo (średnio co trzy miesiące).

Oprócz powszechnego charakteru głosowania, właściwe dla istoty referendum jest uznanie, że głosujący biorą w nim udział na zasadzie równości. Oznacza to, że żadna z osób głosujących nie może oddać więcej niż jednego głosu. Oprócz tego panuje zasada tajności, która gwarantuje indywidualne wyrażenie swojej woli przez każdego uprawnionego.

W naszym regionie do referendów lokalnych, których celem było odwołanie władz, dochodziło już kilkakrotnie. Odbyły się one choćby w sąsiednich Gliwicach (2009 rok) czy Rudzie Śląskiej (2012 rok). Prezydenci zachowali swe stanowiska. W Zabrzu próbowano zorganizować referendum celem odwołania poprzedniej prezydent Małgorzaty Mańki-Szulik, ale akcja zakończyła się fiaskiem już na poziomie zbierania podpisów i do referendum z mocy prawa nawet nie doszło.

Udane referendum w województwie śląskim miało miejsce natomiast w Bytomiu w czerwcu 2012 roku. Odwołano wtedy prezydenta Piotra Koja oraz Radę Miejską. Powodem były jego niepopularnej decyzje. Chodziło m.in. o zamknięcie kilku szkół podstawowych i gimnazjów czy wreszcie likwidację popularnego *Elektronika*. To właśnie rodzice dzieci z tej szkoły założyli komitet referendalny. Przed referendum Piotr Koj przekonywał, by nie brać udziału w referendum i by dzięki niskiej frekwencji nie było ono wiążące. Tym działaniem jednak zmobilizował bytomian do tego, by poszli do urn.

Sukcesem dla inicjatorów zakończyło się także referendum w Częstochowie. W listopadzie 2009 roku odwołano tam prezydenta Tadeusza Wronę. Ten polityk był nawet wcześniej posłem na Sejm wybranym z listy Akcji Wyborczej Solidarność. Inicjatorzy referendum zarzucali mu m.in. nietrafione inwestycje oraz nadmierne zadłużanie miasta. Za jego odwołaniem było ponad 90 procent biorących udział w głosowaniu.

MATERIAŁ INFORMACYJNY KOMITETU INICJATYWY REFERENDALNEJ RESET

eprasa.pl 7d6c078bcd

Dlaczego 11 maja dojdzie do pierwszego w historii Zabrza referendum w sprawie odwołania prezydent i Rady Miasta?

Powodów jest aż za wiele

Szybkie i sprawne doprowadzenie do referendum w Zabrzu wywołało zaskoczenie i to nie tylko wśród osób znających zabrzańskie realia. Popierana przez rządzącą w kraju Koalicję Obywatelską – Agnieszka Rupniewska i stojący za nią radni (z klubów: Koalicja Obywatelska-Nowe Zabrze, Przyjazne Zabrze oraz Dla Zabrza), zamiast stać się wizytówką dobrego rządzenia tej partii i jej koalicjantów, swoimi działaniami postawili pod znakiem zapytania fachowość całej formacji i jej kompetencje do sprawowania władzy. Co przesądziło o tak negatywnej ocenie u licznych mieszkańców, którzy złożyli podpisy pod wnioskiem o organizację głosowania nad wotum zaufania dla obecnej ekipy zawiadującej Zabrzem? Pewnie każda z tych kilkunastu tysięcy osób kierowała się trochę innymi powodami, ale na pewno można wskazać konkretne wydarzenia i decyzje, które wywołały wątpliwości, niezrozumienie, złość i wreszcie protest. Oto – jak sądzimy – główne powody, dlaczego 11 maja będziemy mogli pójść do urn:

Mieszkaniec to dojna krowa, czyli większe koszty, ale za to mniejsze zarobki

Takie zjawiska jak inflacja i utożsamiana z nią drożyzna w sklepach to oczywiście nie wina polityki samorządu, ale gminne władze mają wiele instrumentów, aby ogólnokrajowe problemy wynikające z rosnących cen i rachunków neutralizować albo… jeszcze je zwiększyć. Prezydent Rupniewska i radni zdecydowali się na to drugie, a powodem miało być – według powtarzanej jak mantra, a okazującej się teraz nadużyciem narracji – tak duże zadłużenie miasta, że aż grożące jego bankructwem! Przyjmując taki punkt wyjścia, prezydent nie tylko nie próbowała szukać rozwiązań osłonowych dla mieszkańców, ale wręcz tłumaczyła im, że muszą płacić więcej i więcej. W efekcie wzrosły wszelkie gminne podatki (od nieruchomości), opłaty (czynsze) i koszt usług (woda, ciepło, śmieci, żłobek)! Z drugiej strony rozpoczęły się cięcia płacowe i ruchy kadrowe w jednostkach, w których gmina jest pracodawcą. W kluczowych spółkach wymieniono prezesów (a zwalnianym musiano wypłacić odprawy), zaś w urzędzie miejskim likwidowano czasem bez ładu i składu całe wydziały, których kompetencje przekazywano do innych, nieprzygotowanych do tego komórek, albo w ogóle nikomu.

Chaos w szkołach, czyli dzieci wracają wcześniej do domu

Cięcia finansowe bodaj najbardziej odczuła zabrzańska oświata, która generalnie jest finansowana w swym założeniu z budżetu państwa (pensje nauczycieli mają pochodzić z tzw. subwencji budżetowej), ale decydujące słowo i tak należy do gminy, która dopłaca resztę i np. utrzymuje budynki. I prezydent Zabrza, wraz z nowo powołanym wicenaczelnikiem do spraw oświaty, przystąpili szybko do „przykręcania śruby" nauczycielom (nawet całych placówek, bo rozpoczęto procedurę likwidacji Zespołu Szkół nr 17, co wywołało ogromne poruszenie), a tak naprawdę ich uczniom. Żeby bowiem zaoszczędzić na pensjach wydano decyzję nie tylko o drastycznym obniżeniu dodatków motywacyjnych (należą się z mocy prawa, ale to gmina określa ich wysokość), ale także wydano zalecenie, a tak naprawdę nakaz, aby lekcje, które wymagają zastępstwa (na skutek np. choroby nauczyciela) nie były realizowane przez innych nauczycieli, ale odwoływane. W efekcie rodzice byli w szoku, gdy dowiadywali się, że ich dziecko wraca przedwcześnie ze szkoły, a oni nie są w stanie zapewnić mu opieki, bo są jeszcze w pracy. Inne efekty tej zgubnej polityki będziemy prawdopodobnie – oby tak się jednak nie stało – poznać przeglądając wyniki egzaminu ósmoklasisty czy maturzystów. Bo jeśli masowo były odwoływane ważne lekcje, to uczniowie nauczyli się jednak mniej…

Inwestycje do kosza, czyli po co nam szpital w Zabrzu, skoro może być w Gliwicach

Zabrzanie z dumą myślą o swoim mieście, jako o silnym ośrodku medycznym, ale to może wkrótce się zmienić. Z nastaniem nowego rządu i nowego samorządu nieaktualna stała się budowa w Zabrzu uniwersyteckiego szpitala, co było celem miasta od dekad. Nie udało się już kiedyś profesorowi Relidze w Maciejowie, ale do niedawna wszystko zmierzało do wielkiej inwestycji w Rokitnicy. Przejęcie władzy przez Koalicję Obywatelską silnie osadzoną w Gliwicach, spowodowało, że już w trakcie samorządowej kampanii wyborczej pojawiły się głosy, żeby tę inwestycję przenieść właśnie do tego miasta. I rzeczywiście ten scenariusz jest teraz realizowany, bo i prezydent Agnieszka Rupniewska ani zabrzańscy radni Koalicji Obywatelskiej nawet nie podjęli próby, by walczyć o pozostawienie tej inwestycji w naszym mieście. I niestety, trzeba to sobie powiedzieć: ewentualne wybudowanie wielkiego szpitala klinicznego w Gliwicach, a nie w Zabrzu, w jakiejś dalszej perspektywie może pociągnąć za sobą wyprowadzkę także dydaktycznej części Śląskiego Uniwersytetu Medycznego z Rokitnicy, bo to prostu oczywiste. Zaczną na to naciskać sami studenci, którzy nie bez racji będą argumentować, że dla ich wygodny całość kształcenia – teoretycznego i praktycznego – powinna odbywać się w jednym miejscu, a więc w Gliwicach.

Ta inwestycja była naprawdę realna, ale jeszcze bliżej byliśmy innych wielkich budów, które jednak prezydent Rupniewska – uważając za zbyt kosztowne, albo rzekomo źle przygotowane – zatrzymała. Na razie możemy więc tylko pomarzyć o obwodnicy Śródmieścia Zabrza, a wiec ulicy Nowo-Hagera, która połączyłaby Drogową Trasę Średnicową z Mikulczycami, w okolicach kolejnego centrum przesiadkowego przy ul. Przystankowej, które zresztą też na razie nie powstanie. Smakiem muszą się też obejść strażacy-ochotnicy z Kończyc, którzy już cieszyli się, że będą mieli nową remizę, ale władze miasta wolały oddać przeznaczoną na ten cel dotację na inne zadania.

Ba, nawet te już powstałe wysiłkiem wieloletnich nakładów inwestycje zaczęły być „kulą u nogi", stąd decyzja o oddaniu Muzeum Górnictwa Węglowego (z kopalnią Guido, sztolnią Królowa Luiza, wieżą ciśnień) w zarząd marszałkowi województwa, jak i kolejna o sprzedaniu innego zabytku, starej elekrociepłowni.

Górnik z politykami, czyli opóźniana prywatyzacja i niedokończony stadion

Górnik ma kibiców na całym świecie i jest chlubą miasta. Niemniej piłkarski biznes wymaga obecnie takich – i to z każdym rokiem coraz większych – pieniędzy, że nasz klub nie raz znalazł się na granicy likwidacji. Ostatecznie uratowały go poprzednie władze miasta, zapewniając stałe finansowanie i liczne dotacje. One też zainicjowały proces jego prywatyzacji, który jest niezbędny, żeby w dłuższej perspektywie klub mógł dalej grać w ekstraklasie. Gdyby wszystko szło z wytyczonym wtedy planem (a na placu boju pozostało trzech oferentów), to Górnik dziś miałby już prywatnego właściciela, który zdążyłby zainwestować w zespół i ten być może już w tym sezonie walczyłby o medal mistrzostw Polski. Prezydent Rupniewska jednak unieważniła tamtą procedurę i ogłosiła swoją, nową. To oczywiście wydłużyło cały proces o długie miesiące, a nie przyniosło drastycznej zmiany (ubył jeden chętny, za to de facto pozostali dwaj wcześniejsi: spółka Zarys ze wspólnikiem oraz Lukas Podolski, którego za pierwszym razem nieformalnie reprezentował niemiecki biznesmen Thomas Hansla). Według najnowszych informacji prywatyzacja ma się dokonać do końca czerwca, ale czy i tym razem nie dojdzie do kolejnego poślizgu (samo przyjmowanie nowych ofert było przesuwane przecież z listopada na koniec stycznia)? I czy nie będzie tak jak z budową IV trybuny Areny Zabrze, którą rozpoczęła ekipa prezydent Mańki-Szulik, a nowy prezes spółki Stadion, mianowany przez prezydent Rupniewską, nie potrafi zakończyć? Zamiast determinacji w sprawie rozwiazywania problemów ze stadionem, mamy gorszące całą Polskę sceny, bo styl, w jakim nominaci obecnej prezydent (na czele klubu stoi w randze wiceprezesa oczywiście polityk Koalicji Obywatelskiej, podobnie jest w radzie nadzorczej) zafundowali nam budzące zażenowanie zwolnienie 15 kwietnia z pracy trenera Jana Urbana.

Źle dzieje się zresztą nie tylko w piłkarskim Górniku. W opałach znalazła się także druga zawodowa drużyna w mieście, czołowy w kraju team piłkarzy ręcznych Górnika. To owszem klub prywatny, ale reklamujący miasto w kraju i na europejskich arenach, w związku z tym wspierany do tej pory finansowo przez gminę. Nowe władze jednak dotacje obcięły, nie chcą też słyszeć o budowie nowej hali, wiec prezes Bogdan Kmiecik ogłosił zakończenie za kilka tygodni finansowania klubu, co może oznaczać jego likwidację, a może wyprowadzkę do innego miasta.

Odwołane imprezy, czyli teraz to już naprawdę nie dzieje się nic

Jeszcze za czasów prezydent Mańki-Szulik jednym z powodów ewentualnych utyskiwań na jakość życia w Zabrzu, było niska atrakcyjność spędzania w mieście wolnego czasu. Tylko co powiedzieć teraz?! Owszem, regularnie odbywają się transmitowane na cały kraj mecze ligowe piłkarzy nożnych i ręcznych, ale już o przejeździe przez miasto peletonu Tour de Pologne, co w wakacje śledzi cała Polska, możemy zapomnieć (podobnie sportowcom odebrano możliwość podsumowywania swoich licznych sukcesów podczas dorocznego Balu Sportowca, którego ostatnia edycja odbyła się w lutym ubiegłego roku). No, ale nie tylko kibice są poszkodowani… Miłośnicy sztuki zostali przez nowe władze miasta zszokowani obcięciem pieniędzy dla Teatru Nowego, co uniemożliwiło przygotowanie kolejnych premier, a nade wszystko unicestwiło cieszący się prestiżem i ogromną popularnością festiwal dramaturgii współczesnej *Rzeczywistość przedstawiona* (zobaczyć sztuki z gwiazdorską obsadą renomowanych teatrów z całego kraju – to było coś!). Aktywność artystyczną musiała ograniczyć też Filharmonia Zabrzańska, a także każda jedna jednostka kultury. W ramach źle pojętych oszczędności nie było więc kolejnej edycji festiwalu im. Krzysztofa Pendereckiego czy wielkiego święta mieszkańców, a więc kawalkady Skarbnikowych Godów z koncertem w Parku Miejskim. Zaprzestano też organizacji międzynarodowych targów turystyki przemysłowej, a nawet bożonarodzeniowego jarmarku (oczywiście w dzielnicach nie pojawiły się też świąteczne iluminacje), nie otwarto też zimą lodowiska miejskiego.

Niech żyje propaganda, czyli media niech się nie interesują

Prezydent Rupniewska i popierający ją radni w ciągu tego roku podjęli wiele kontrowersyjnych decyzji, ale od początku przyjęli założenie, że bynajmniej nie będą się z nich tłumaczyć. To co jest już demokratycznym standardem, a więc informowanie na bieżąco i odpowiadanie na wątpliwości opinii publicznej, reprezentowanej przez dziennikarzy różnych mediów, w Zabrzu nie obowiązuje. Jedną z pierwszych decyzji Rupniewskiej była bowiem likwidacja w urzędzie miejskim wydziału kontaktów społecznych, który przy braku rzecznika prasowego (pojawił się dopiero w ostatnich tygodniach) byłby łącznikiem pomiędzy władzą a mediami, a więc mieszkańcami. Nic więc dziwnego, że radykalnie zmienił się obraz naszego miasta w kraju. W portalach i gazetach o ogólnopolskim zasięgu zaczęły się ukazywać jedynie artykuły o Zabrzu jako mieście upadłym, które być może zaraz przestanie istnieć. Takie wnioski dziennikarze wyciągali bowiem z jedynej kolportowanej przez prezydent Rupniewską wersji o długach Zabrza. Tymczasem to ona sama najbardziej zadłużyła miasto, zaciągając oprocentowaną pożyczkę rządową w kwocie ponad 350 milionów złotych! A wisi nad nim jeszcze ryzyko zapłaty 40 milionów odszkodowania Albie, za niewykonanie prawomocnego wyroku sądu w sprawie źle przeprowadzonego przetargu na wywóz odpadów.

Zamiast postawić na transparentność działań i decyzji, prezydent poszła w propagandę: w jednej ze spółek miejskich umieściła współpracownika ze swojej kampanii wyborczej z zadaniem stworzenia – za publiczne pieniądze, których ponoć tak Zabrzu brakuje – gazetki wychwalającej jej rządy, czyli roznoszonego do domów Pulsu Zabrza. Ten pomysł dosyć szybko upadł, bo wolne media polegają jednak na czymś innym i zawsze, gdy za ich „organizację" biorą się politycy, to kończy się klęską. Mimo to prezydent Rupniewska nadal nie organizuje konferencji prasowych, a jedynie okazjonalne briefingi. Podczas ostatniego, gdy jeden z katowickich dziennikarzy zwrócił jej uwagę, że od miesięcy czeka na odpowiedź na swoje pytania, ta z rozbrajającą szczerością odparła: – *Odpowiadam, jak mam coś interesującego do powiedzenia*. Z częstotliwości spotkań z mediami wynika, że to sytuacja tak rzadka, że prawie nieobecna.

CÓŻ, TERAZ GŁOS MAJĄ MIESZKAŃCY!

Każdy może zagłosować

KATARZYNA IWAŃSKA, społeczniczka i liderka inicjatywy referendalnej

– Z jakimi reakcjami spotykała się pani, gdy przez miesiąc „kolędowała" po mieście zbierając podpisy mieszkańców pod inicjatywą referendalną?

– Reakcje były pozytywne. Wiele osób rozumiało powody naszych działań i dostrzegało, że sprawy idą w mieście w złym kierunku. Nie spotkałam się natomiast z żadnymi oznakami nienawiści czy niechęci. Poczucie wspólnoty towarzyszyło mi podczas całej zbiórki podpisów, niesamowity był to czas. Chciałam podziękować za te wszystkie rozmowy.

– Przed laty była pani liderką protestu społecznego przeciwko odorowi śmieciowemu w Zabrzu. Ale nigdy nie angażowała się pani w działalność samorządową czy polityczną…

– Dalej jestem, pomimo pewnego epizodu wyborczego, społeczniczką, nie polityczką. Walczymy o miasto, nie o wpływy – reagujemy na dewastację Zabrza, naszej małej ojczyzny. Jest to obowiązek każdego mieszkańca: reagować, kiedy dzieje się źle.

– Zwolennicy obecnej władzy utyskują, że pieniądze publiczne wydane na referendum zostaną zmarnowane, bo i tak nic z tego nie wyjdzie. Co pani na to?

– To będą najlepiej zainwestowane pieniądze w przeciągu ostatnich kilkunastu miesięcy w Zabrzu. Złe lub błędne zarządzanie majątkiem gminnym może bowiem generować znacznie poważniejsze koszty czy straty co najlepiej widzimy np. przy sprawie nieprawidłowości w przetargu na wywóz śmieci. Poza tym środki wyłożone przez miasto na referendum trafią w większości do mieszkańców – członków obwodowych komisji referendalnych. Na demokracji się nie oszczędza, choć władza na sobie powinna.

– Jak zgodnie z prawem i zasadami demokracji powinni się zatem zachować zwolennicy prezydent Rupniewskiej wobec referendum?

– Po prostu wyrazić swoje zdanie w głosowaniu przy urnie. Na tym polega demokratyczny wybór i sprawdzenie czy prezydent Rupniewska i wspierająca ją Rada Miasta nadal posiada mandat społeczny do zarządzania gminą. Demokracji nie powinno traktować się wybiórczo.

Jesteśmy zawiedzeni

MAREK DZIUBEK, przewodniczący Młodzieżowej Rady Miasta

– Czy pełnoletnia część zabrzańskiej młodzieży jest zainteresowana udziałem w referendum i skorzystania z tego podstawowego prawa społeczeństwa demokratycznego?

– Oczywiście, że tak! Młodzi zabrzanie to świadomi i zaangażowani obywatele, którym zależy na przyszłości miasta. Dlatego udział w referendum traktują jako wyraz troski o swoje kochane Zabrze i 11 maja wybierają urny zamiast obojętności.

– Jak młodzież ocenia rządy prezydent Rupniewskiej i na przykład pomysły łączenia czy likwidowania szkół, ograniczenia inicjatyw kulturalnych czy cięć w gminnych inwestycjach?

– Nie sposób inaczej tego ocenić jak negatywnie. Jako młode pokolenia miasta sprzeciwiamy się likwidacji szkół, cięciom w kulturze i inwestycjach, braku dialogu i kontrowersyjnym decyzjom, takim jak np. wystawienie na sprzedaż zabytkowej elektrociepłowni. Wielu młodych głosowało na prezydent Rupniewską, ale dziś czują się zawiedzeni. Zabrze traci kolejne szanse – jak np. budowę szpitala uniwersyteckiego w Rokitnicy czy obwodnicy śródmieścia Zabrza. Publiczne zaś forsowanie narracji o upadającym i bankrutującym mieście psuje jego wizerunek i potencjał, odstraszając inwestorów i przyszłych, potencjalnych mieszkańców. Nam jako młodym zależy na Zabrzu – chcemy tu zostać i budować jego i swoją osobistą przyszłość.

– Kilka miesięcy temu czworo członków Młodzieżowej Rady Miasta złożyło nieoczekiwanie swoje mandaty. Czy postawa prezydent Zabrza Agnieszki Rupniewskiej i sposób jej zarządzania miastem miało na tę decyzję wpływ?

– Nie jestem w stanie jednoznacznie stwierdzić, co dokładnie kierowało tymi osobami, ale sposób zarządzania miastem na pewno miał na to wpływ, jak i to, w jaki sposób zabrzańska młodzież jest i była traktowana, chociażby w przypadku Zespołu Szkół nr 17.

MATERIAŁ INFORMACYJNY KOMITETU INICJATYWY REFERENDALNEJ RESET

JANUSZ SIECH, przewodniczący oświatowej komisji NSZZ Solidarność w Zabrzu

Referendum to dobrodziejstwo

– Jak spędzi pan 11 maja?

– Tego dnia w planach mam akurat szkoleniowo-integracyjne spotkanie w innym mieście, ale to nie przeszkodzi mi i innym jego uczestników z Zabrza we wzięciu udział w referendum. Ze szkolenia wrócimy odpowiednio wcześnie, żeby bez problemu zdążyć do lokali wyborczych. Moje zdanie jest bowiem takie, że referendum to prawdziwe dobrodziejstwo dla społeczeństwa, wielki przywilej, z którego trzeba korzystać.

– Od pierwszych praktycznie tygodni obecnej kadencji samorządu środowisko oświatowe narzekało, że nowe władze miasta nie chcą po partnersku rozmawiać o reformach, a jedynie narzucają bezpardonowo swoje rozwiązania. Czy coś się zmieniło na lepsze?

– Nie zmieniło się absolutnie nic. Z poprzednimi władzami miasta też zdarzało się toczyć trudne rozmowy, ale te rozmowy były. Tymczasem teraz praktycznie nic nie jest z nami konsultowane, nie możemy się doprosić – poza jednym przypadkiem – żadnych deklaracji na piśmie, z którymi można by merytorycznie polemizować i modyfikować. Wiele miast ma problemy finansowe, ale mało gdzie prowadzona jest tak ostra polityka wobec pracowników szkół jak w Zabrzu. Poprzednia prezydent omawiała z nami, komu przyzna swoje nagrody, a nowa zrobiła z tego wielką tajemnicę… Ostatecznie dowiedzieliśmy się, że dostało je tylko czterech nauczycieli, w tym jeden ze szkoły, w której pracuje radna z Koalicji Obywatelskiej… A już prawdziwą kpiną były niedawne podwyżki dla średniego personelu. Znam przypadki, że pracownice na odpowiedzialnych stanowiskach i z wyższym wykształceniem dostały od miasta na rękę… 17 złotych więcej. Przecież to jest jakiś ochłap, obrażanie ludzi!

– Oburzenie środowiska oświaty może być bardzo kosztowne dla władz gminnych, o czym przekonał się kiedyś prezydent Bytomia.

– Chciał narzucić likwidację jednej ze szkół i to uruchomiło lawinę, która zakończyła się odwołaniem go w referendum… Teraz my w Zabrzu też jesteśmy zbulwersowani, bo na siłę oszczędza się na oświacie – w tym także na uczniach, wszak w ubiegłym roku odwoływane były masowo lekcje w ramach tzw. zastępstw – a tymczasem miasto nie rozwiązuje problemu z przetargiem na odbiór śmieci i naraża się na ryzyko zapłaty odszkodowania w wysokości 40 milionów złotych! Niebywałe. Powiem wprost: z referendum 11 maja w Zabrzu, ja i wielu mieszkańców, z którymi rozmawiam, wiążemy wielkie nadzieje na zmianę fatalnej polityki prowadzonej w mieście.

Zrobię to dla prawnuków

TERESA GAWLIŃSKA, zabrzańska emerytka z os. Curie-Skłodowskiej

– Czy nie lepiej dla pani zdrowia i komfortu psychicznego by było, gdyby 11 maja spędziła pani w domu?

– Nie, bo chodzę na wszystkie wybory, więc wezmę udział też w referendum. Nie opuściłam jeszcze żadnych głosowań, bo to według mnie ważna obywatelska sprawa. Taka już jestem, tak się nauczyłam szanować prawo. Nie chcę by ktoś potem mi zarzucił, że jestem aspołeczna. Mogę także wtedy z pełną odpowiedzialnością i spokojem powiedzieć, że ktoś dobrze rządzi, albo krytykować tych których wybrałam, no bo przecież to ja taką podjęłam decyzję. Mam do tego wtedy pełne prawo, a jakbym nie głosowała, to nie byłabym do tego upoważniona. No po prostu takie są konsekwencje głosowania.

– A może skorzystać z głosowania korespondencyjnego?

– No, rzeczywiście można mi to sugerować, bo ze względu na stan zdrowia poruszam się na wózku inwalidzkim. Ale już podczas poprzednich głosowań na prezydenta Zabrza w dostaniu się do lokalu wyborczego pomagała mi córka. Wózek to nie jest wcale wielka przeszkoda, a przy okazji to wyjście traktuję jako dłuższe kolejne spotkanie z rodziną, czy dodatkowy spacer, a pora roku temu sprzyja.

– A czy w ogóle dla kogoś takiego jak pani ma duże znaczenie kto i jak rządzi Zabrzem?

– Głosowania od wielu lat – ze względu właśnie na wiek – traktuję jako prezent czy ukłon w kierunku wnuków i prawnuków. Bo dla mnie to nie ma rzeczywiście tak wielkiego znaczenia, kto rządzi w Zabrzu, ale dla młodych to kluczowe. Trzeba robić tak, dokonywać takich wyborów, by oni widzieli w naszym mieście swą przyszłość i by żyło im się tu najlepiej jak tylko można. A przy okazji daję im dobry przykład zachowania.

MATERIAŁ INFORMACYJNY KOMITETU INICJATYWY REFERENDALNEJ RESET

eprasa.pl 7d6c078bcd

Lokale referendalne czynne będą 11 maja w godz. 7-21. Otrzymamy dwie białe karty ze ściętym jednym rogiem

Zasady głosowania

Przed mieszkańcami Zabrza pierwsze w historii naszej gminy referendum nad odwołaniem przed końcem kadencji całych władz miejskich – prezydent Agnieszki Rupniewskiej oraz Rady Miasta zdominowanej przez jej zwolenników. To tak naprawdę dwa oddzielne głosowania, choć dokonywane przy jednej wizycie w lokalu wyborczym. Decyzją komisarza wyborczego w Katowicach głosowanie odbędzie się w niedzielę 11 maja (a więc na tydzień przed wyborami Prezydenta RP) w 89 lokalach obwodowych komisji referendalnych zlokalizowanych niemal dokładnie w tych samych budynkach i lokalach, do których szliśmy w trakcie wyborów samorządowych w 2024 roku. Swój głos za odwołaniem władzy miejskiej lub jej pozostawieniem będziemy mogli tego dnia oddać w godz. 7-21. Wstępne wyniki być może poznamy jeszcze tej samej nocy.

Udając się na referendum pamiętajmy o tym, by koniecznie zabrać ze sobą dokument potwierdzający naszą tożsamość (ze zdjęciem), a więc dowód osobisty, paszport lub prawo jazdy. Po dotarciu do lokalu referendalnego i wylegitymowaniu się, członkowie komisji wydadzą nam dwie, białe karty do głosowanie choć różniące się nieco od siebie.

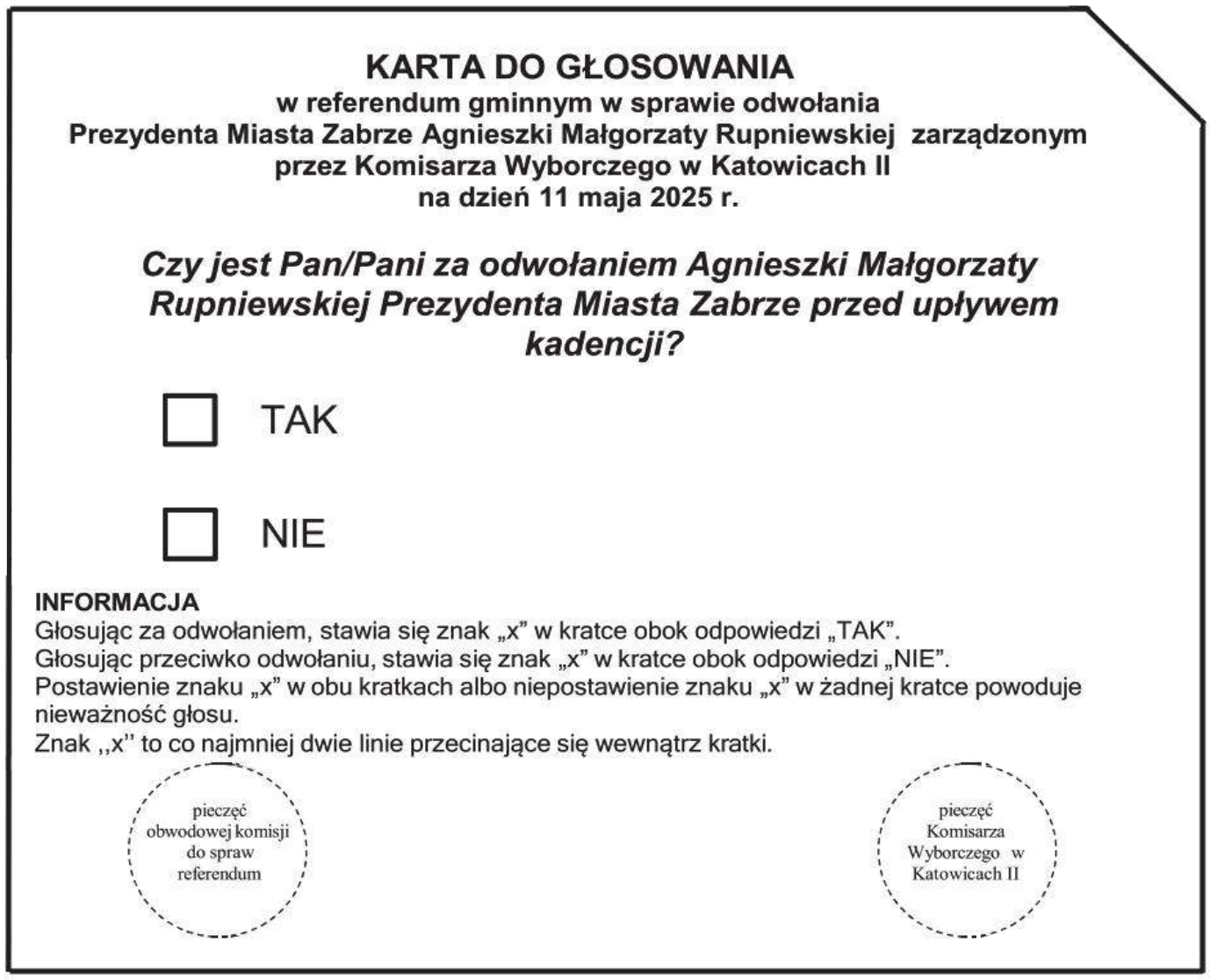

KARTA DO GŁOSOWANIA
w referendum gminnym w sprawie odwołania Prezydenta Miasta Zabrze Agnieszki Małgorzaty Rupniewskiej zarządzonym przez Komisarza Wyborczego w Katowicach II na dzień 11 maja 2025 r.

Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Agnieszki Małgorzaty Rupniewskiej Prezydenta Miasta Zabrze przed upływem kadencji?

☐ TAK

☐ NIE

INFORMACJA
Głosując za odwołaniem, stawia się znak „x" w kratce obok odpowiedzi „TAK".
Głosując przeciwko odwołaniu, stawia się znak „x" w kratce obok odpowiedzi „NIE".
Postawienie znaku „x" w obu kratkach albo niepostawienie znaku „x" w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.
Znak ,,x'' to co najmniej dwie linie przecinające się wewnątrz kratki.

pieczęć obwodowej komisji do spraw referendum

pieczęć Komisarza Wyborczego w Katowicach II

TAK lub NIE

I tak **karta do głosowania w sprawie odwołania prezydenta Rupniewskiej** będzie biała i formatu A5, ze ściętym prawym górnym rogiem (obok jej wygląd). Na niej znajdziemy pytanie: *„Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Agnieszki Małgorzaty Rupniewskiej Prezydenta Miasta Zabrze przed upływem kadencji?"* Aby nasz głos był ważny, stawiamy znak X w kratce obok słowa „TAK" lub „NIE".

Z kolei druga **karta przewidziana do głosowania nad odwołaniem Rady Miasta** też będzie koloru białego ze ściętym prawym, górnym rogiem, ale nieco mniejsza - formatu A4. Na niej znajdziemy zapytanie: *„Czy jest Pan/Pani za odwołaniem Rady Miasta Zabrze przed upływem kadencji?"* Tutaj zasada głosowania jest dokładnie taka sama. Aby nasz głos był ważny, stawiamy znak X w kratce obok słowa „TAK" lub „NIE".

Oczywiście istnieje możliwość, że na jednej karcie możemy być za odwołaniem np. prezydent miasta, a na drugiej za tym, by pozostawić Radę Miasta (lub odwrotnie). To już indywidualna decyzja każdego mieszkańca i wyborcy. Pamiętajmy jednak, by w każdym jednym przypadku upewnić się czy wydane nam karty do głosowania są ostemplowane pieczątką komisji referendalnej. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości formalnych lub zauważonych nieprawidłowości, należy zwrócić się do członków komisji obwodowych. W nich zasiadać będą zarówno przedstawiciele inicjatorów referendum, jak i odwoływanej władzy miejskiej.

Głosowanie korespondencyjne lub przez pełnomocnika

A co z osobami, które chcą wziąć udział w referendum, ale z różnych względów – np. zdrowotnych - nie są w stanie dotrzeć do lokalu wyborczego? Dla nich przewidziano dodatkowe procedury obowiązujące w każdych jednych wyborach. Osoby starsze lub posiadające orzeczenie o niepełnosprawności, mogą głosować korespondencyjnie. W tym celu trzeba zgłosić taką chęć najpóźniej do 28 kwietnia bezpośrednio do komisarza wyborczego w Katowicach. O dalszych krokach mówi precyzyjnie informacja tego ostatniego (datowana na 25 marca), w której czytamy m.in. *„Pakiet referendalny zostanie doręczony wyłącznie do rąk własnych osoby uprawnionej do udziału w referendum, po okazaniu dokumentu potwierdzającego tożsamość i pisemnym pokwitowaniu odbioru. Jeżeli osoba uprawniona nie może potwierdzić odbioru, doręczający sam stwierdzi datę doręczenia oraz wskaże odbierającego i przyczynę braku jego podpisu. W przypadku nieobecności niepełnosprawnej osoby uprawnionej do udziału w referendum pod wskazanym adresem doręczający umieszcza zawiadomienie o terminie powtórnego doręczenia w oddawczej skrzynce pocztowej lub, gdy nie jest to możliwe, na drzwiach mieszkania.* Istnieje także możliwość, aby osoby starsze lub niepełnosprawne głosowały poprzez swego pełnomocnika. Wówczas stosowny wniosek pisemny należy złożyć w Urzędzie Miasta w Zabrzu do dnia 2 maja. *„Do wniosku należy dołączyć: pisemną zgodę osoby mającej być pełnomocnikiem na przyjęcie pełnomocnictwa, a także kopię aktualnego orzeczenia właściwego organu orzekającego o ustaleniu stopnia niepełnosprawności, jeżeli osoba uprawniona do udziału w referendum udzielająca pełnomocnictwa, w dniu referendum nie będzie miała ukończonych 60 lat."*

MATERIAŁ INFORMACYJNY KOMITETU INICJATYWY REFERENDALNEJ RESET

eprasa.pl 7d6c078bcd

Lżejszy repertuar teatru i filharmonii pomysłem na przetrwanie w trudnych czasach?

Śmiech przez łzy

Koniec ubiegłego roku – ze względu na oszczędności wymuszone przez władze miasta – okazały się być zgubne dla Teatru Nowego. Placówka musiała odwołać wiele planów, w tym zaniechać organizacji w Zabrzu prestiżowego krajowego festiwalu dramaturgii współczesnej Rzeczywistość przedstawiona. Z hucznie zapowiadanego jubileuszu 65-lecia placówki ostał się skromny konkurs na urodzinowe logo, którego finał notabene odbył się dopiero w kwietniu tego roku. A wielki spektakl jubileuszowy *Archiwum 59'. Komedianci w jednym akcie* został zrealizowany jedynie dzięki pieniądzom pozyskanym z programu funduszy unijnych. Pod wielkim znakiem zapytania stały nie tylko przygotowania kolejnych premier, ale w ogóle działalność Teatru Nowego. Za taki stan rzeczy słowa krytyki środowiska kulturalnego całego Śląska posypały się nie tylko na radnych, ale także na prezydent Agnieszkę Rupniewską.

Środowisko było oburzone nie tylko samym faktem ograniczeń finansowych, ale w ogóle podejściem do kultury w Zabrzu. Bo wcale lepiej nie było na polu muzyki. Definitywnie odwołany został wielki i cieszący się krajową renomą festiwal im. Pendereckiego, którego główne koncerty odbywały się w obiektach kopalni Guido oraz Królowa Luiza, które zresztą prezydent i radni postanowili oddać lekką ręką pod jurysdykcję marszałka województwa. Na festiwal zjeżdżały gwiazdy estrady światowej klasy... Wielkich i ważkich koncertów z udziałem znanych solistów instrumentalistów nie ma także obecnie w repertuarze Filharmonii Zabrzańskiej. Ta, od dłuższego czasu, by się ratować gra już niemal tylko popularny repertuar, który można łatwo i dobrze „sprzedać". W styczniu był typowy wesoły koncert noworoczny, potem podobny karnawałowy także dedykowany seniorom, w lutym znów w programie pojawił się radosny koncert karnawałowy, a potem „miłosny" (walentynkowy), w marcu był wieczór z piosenkami i ariami o kobietach oraz koncert, na którym solistami byli uczniowie szkół muzycznych, w kwietniu odbył się wieczór pasyjny (po raz pierwszy w historii nie w kościele – patrz strona 16) a dziś 24 kwietnia znów zagrają uczniowie. W maju czeka nas wokalna gala ze studentami Akademii Muzycznej z Katowic oraz także lekki koncert z okazji Dnia Matki... Nieoficjalnie muzycy zabrzańskiej orkiestry mają już dość grania mało ambitnego programu, który kiedyś był jedynie dodatkiem do ich repertuaru.

TEATR NOWY

Czerwcowa paryska rewia przeznaczona dla widzów dorosłych będzie prezentowana na scenie teatralnego coctail baru.

Głównie lekko i wesoło (jeśli oczywiście chodzi o repertuar) jest także w Teatrze Nowym. Placówka mimo poważnych planów i zapowiedzi od wiosny ubiegłego roku zdołała wyprodukować tylko dwie premiery, oczywiście komedie. To wspomniane *Archiwum 59'. Komedianci w jednym akcie* o dziejach teatru w Zabrzu oraz dopiero teraz w kwietniu spektakl o znamiennym, ostrym tytule *Ch... owa pani domu*. To sztuka o kobietach, które z humorem i z dystansem podchodzą do perfekcjonizmu we własnym domu, więc mogą pozwolić sobie na „luz" bycia sobą. Jest duża dawka muzyki na żywo, a wszystko utrzymane zostało w stylu kabaretu, choć są też głębokie i wzruszające sceny. Świetna pozycja także dla mężczyzn (do obejrzenia 27 kwietnia o godz. 18 i 20). Z humorem zapowiada się także premiera zaplanowana na 23 maja: *Przedział*, w którym podróżuje czwórka pasażerów (a może ośmioro?). To ma być *szalona komedia, gdzie obcy sobie budują społeczność, którą stworzył przypadek. Autor Grzegorz Reszka zaskakuje widza każdą koleją kwestią. Myli tropy i precyzyjnie porusza się w konwencji teatralnego absurdu, fantazji i szokujących puent… a to bagaż, którego nie wolno zgubić.* W czerwcu czeka nas zaś prawdziwy kabaret rodem z Moulin Rogue – taneczna burleska i rewia w jednym z popisami roznegliżowanych tancerek w rytm kankana *Danse, danse Paris*.

Czy takimi pozycjami aktorzy i muzycy starają się leczyć swoje i widzów rany i na jak długo jest to dobra terapia? No cóż, na razie... weselmy się niczym Greg Zorba. **(jak)**

OGŁOSZENIE

POCZUJ LEKKOŚĆ jednej raty!

- Nowa rata może być niższa niż suma dotychczasowych
- Nr 1 w rankingu kredytów konsolidacyjnych Comperia.pl
- Nawet do 240 000 zł

0 zł prowizji

POŻYCZKA KONSOLIDACYJNA FIT RRSO 11,47%

ZABRZE, pl. Wolności 2, tel. 32 376 00 10

www.kasastefczyka.pl

KASA STEFCZYKA Zawsze u siebie

Przykład reprezentatywny z dnia 30.12.2024 r. dla Pożyczki Fit: Całkowita kwota kredytu wynosi 94 480,00 zł. Zmienna roczna stopa oprocentowania dla całkowitej kwoty kredytu wraz z kredytowanymi kosztami (prowizją: 0 zł / 0%, opłatą za dwa przelewy: 20 zł) wynosi 10,90%. Rzeczywista roczna stopa oprocentowania (RRSO): 11,47%. Czas obowiązywania umowy – 107 miesięcy, 106 miesięcznych rat równych: 1384,64 zł oraz ostatnia, 107. rata: 1384,86 zł. Całkowita kwota do zapłaty: 148 156,70 zł, w tym odsetki: 53 656,70 zł.
Pożyczka Fit umożliwia konsolidację zobowiązań zaciągniętych wyłącznie w innych instytucjach finansowych. Decyzja kredytowa zależy od indywidualnej oceny zdolności kredytowej. Najtańszy kredyt konsolidacyjny w rankingu Comperia.pl, stan na marzec 2025 r. Koszt połączenia wg taryfy operatora.
Przyjdź do Placówki Pośrednika Kredytowego: spółki Stefczyk Finanse S.A. z siedzibą w Gdyni przy ul. Legionów 126-128, wpisanego do KRS w Sądzie Rej. Gdańsk-Północ w Gdańsku VIII Wydz. Gosp. KRS pod nr. 0000677966, kapitał zakładowy: 417.273.120,00 zł (wpłacony w całości), NIP 586-227-30-23, umocowanego do dokonywania czynności faktycznych i prawnych w imieniu i na rzecz SKOK im. F. Stefczyka z siedzibą w Gdyni, związanych z przygotowaniem, oferowaniem, zawieraniem i wykonywaniem umów o kredyt konsumencki.

eprasa.pl 7d6c078bcd

CO? ??? GDZIE? ??? KIEDY?

TEATR NOWY
Zabrze, pl. Teatralny 1
tel. 32 271-32-56, 32 271-54-93

24 kwietnia (godz. 9) – Antoine de Saint-Exupery *Mały Książę*; **25 kwietnia (godz. 18.30)** – Geraldine Aron *Mój boski rozwód* – monodram w wykonaniu Jolanty Niestrój-Malisz. Dogłębne studium psychiki dojrzałej kobiety. Dowcipna i błyskotliwa komedia o miłości i zdradzie, o przyjaźni i seksie, o przemijaniu i radości życia, a także o kobiecych tęsknotach i odwiecznych problemach w stosunkach damsko-męskich;

27 kwietnia (godz. 18 i 20) – Magdalena Kostyszyn *Ch...jowa pani domu*. Spektakl z dużą dawką muzyki na żywo w stylu kabaretu przypominający charakterem stand up, ale także głębokie i wzruszające sceny. Humor na poziomie, świetna gra pięciu aktorek; **29 kwietnia (godz. 10) i 30 kwietnia (godz. 9)** – Justyna Bednarek *Niesamowite przygody skarpetek* (bajka).

ZABYTKOWA KOPALNIA WĘGLA KAMIENNEGO GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 271-40-77

Czynne są wyrobiska usytuowane pod ziemią: do obejrzenia autentyczne korytarze pogórnicze, ściany wydobywcze, potężne maszyny. Część zwiedzania odbywa się w podziemnej podwieszanej kolejce elektrycznej, a do obiektu zjeżdża się windą (*szolą*). Konieczna jest rezerwacja miejsc! Specjalne zniżki na tzw. bilety łączone oraz poszczególne godziny zwiedzania. Ulgowe bilety na „majówkę"!

MUZEUM MIEJSKIE GALERIA CAFE SILESIA
Zabrze, ul. 3 Maja 6
tel. 32 777-05-01

25 kwietnia (godz. 17) – *Dyplomarium* (otwarcie wystawy prac dyplomowych uczniów Liceum Sztuk Plastycznych).

FILHARMONIA ZABRZAŃSKA
Zabrze, ul. Park Hutniczy 7
tel. 32 271-47-17

24 kwietnia (godz. 18) – koncert *Musica Humana:* solistami będą uczniowie śląskich szkół muzycznych II stopnia.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 14
Zabrze, ul. de Gaulle'a 81
tel. 32 271-26-15

WYSTAWA: *Moja ulubiona książka na dobranoc* - dzieła wychowanków Przedszkola nr 23, powstałe z okazji międzynarodowego dnia książki dla dzieci.

ŚLĄSKI TEATR IMPRESARYJNY
Ruda Śląska, ul. Niedurnego 69
tel. 32 244-29-52, 32 248-62-40

27 kwietnia (godz. 17) - *Noc tańca 2025* (patrz rubryka *Tego nie możesz przegapić*); **28 kwietnia (godz. 9 i 11)** – *Alicja w Krainie czarów* – musical przygotowany przez Śląską Scenę Młodych; **4 maja (godz. 17)** – Zbigniew Stryj *Mało Szczziga z Karmańskiego* (spektakl familijny).

MOK GUIDO
Zabrze, ul. 3 Maja 91a
tel. 32 278-08-02

WYSTAWA: *Spójrz na mnie* - ekspozycja fotografii Piotra Tenczyka (**24 kwietnia, godz. 19** – wernisaż).

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul. Miarki 8
oraz ul. Mochnackiego 12
tel. 32 271-40-77

26 kwietnia (godz. 12-16) – imprezy (w Parku 12c) w ramach XXXII Tygodnia Ziemi: spotkanie z pszczelarzem, ekologiczne warsztaty, zajęcia sportowe, sadzenie roślin.

Do obejrzenia m.in. podziemna Trasa Wodna, czyli najdłuższy tego typu spływ w górnictwie węglowym. Turystów czeka przygoda pod ulicami miasta, w XIX-wiecznej Głównej Kluczowej Sztolni Dziedzicznej. Fragment wyrobisk przebywa się tu pieszo, a 1100 metrów łodziami. Specjalne zniżki na tzw. bilety łączone oraz poszczególne godziny zwiedzania. Ulgowe bilety na „majówkę"

WIEŻA CIŚNIEŃ
Zabrze, ul. Zamoyskiego 2
tel. 32 630-30-91 wew. 88-88, 32 271-40-77

WYSTAWA: *Carboneum* (centrum wiedzy o węglu, multimedialna ekspozycja).

PUB OFFICYNA
Zabrze, ul. Wolności 211
tel. 786 11-56-18

27 kwietnia (godz. 18) – *Wiosenne śpiewanki:* Anna Cichowska i Bartek Weremko.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 9
Zabrze, ul. Paderewskiego 35
tel. 32 275-05-24

24 kwietnia (godz. 15) – *Szydełkowe opowieści* (spotkanie przy robótkach ręcznych); **28 kwietnia (godz. 16)** – wspólne budowanie z klocków.

MUZEUM MIEJSKIE
Ruda Śląska, ul. Wolności 26
tel. 32 248-44-57

25 kwietnia (godz. 17) – *Jeden szczęścia łut, czyli Zagłębiowski Górnoślązak* - spotkanie z Andrzejem Smogórem i Adamem Mazoniem (fortepian). W programie rozmowy, dyskusja i muzyka operetkowa i musicalowa.

WYSTAWY: *Czas to pieniądz. Historia cywilizacji i ekonomii na przykładzie Rudy Śląskiej* (multimedialna, czynna codziennie oprócz poniedziałku); *Pasja według Jerzego Gajewskiego*. Malarstwo i rzeźba cenionego artysty nieprofesjonalnego z Rudy Ślaskiej a pochodzącego z Łowicza. Głównym punktem ekspozycji jest *Droga krzyżowa*. Sztuka bogata w barwy, zawiązująca do ludowości, ale o indywidualnym charakterze cyzelująca szczegóły.

SPOŁECZNY DOM KULTURY–WAJZERA21
Zabrze, ul. Wajzera 21
tel. 786 511-540

24 kwietnia (godz. 17) – spotkanie z Marcinem Szczerbą *Podróż śladami cywilizacji Majów.*

SZTOLNIA KRÓLOWA LUIZA
Zabrze, ul.Wolności 408
tel. 32 271-40-77

Do zwiedzania odrestaurowane obiekty: szyb górniczy z wieżą widokową, łaźnia, lampownia z wystawą lamp górniczych, zabytkowa maszyna parowa i inne.

SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6
tel. 32 276-17-76

WYSTAWA: prezentacja malarstwa Joanny Bielskiej-Legieć, artystki związanej z Klubem Pastel Zabrzańskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Możliwość zwiedzania (konieczność rezerwacji miejsc) m.in. wieży i przyległych pogórniczych obiektów także. Na miejscu postindustrialne restauracja i bistro.

PAŃSTWOWA SZKOŁA MUZYCZNA
Zabrze, ul. Reymonta 7a
tel. 32 271 46 79

28 kwietnia (godz. 17) – *Muzyczna dla miasta* (bezpłatny koncert społeczności szkolnej: wystąpią soliści, zespoły, orkiestra, chór).

CK WIATRAK
Zabrze, ul. Wolności 395
tel. 32 458-70-89

25 kwietnia (godz.20) – Rusty Head (metal), Man in the BOX (grunge).

STACJA BIBLIOTEKA
Ruda Śląska-Chebzie, ul. Dworcowa 33
tel. 32 242-05-86

25 kwietnia (godz. 17) – spotkanie literackie z Rafałem Ryszką związane z książką *Tajemnica Cecylii Broll*. Rozmowa toczyć się będzie wokół tematów Górnoślązaków w Wehrmachcie, drugiej wojny światowej na Górnym Śląsku, tragicznych losów ludzi żyjących nad Przemszą i Wisłą.

WYSTAWY: *Kolej według AI* (grafiki wygenerowane przez sztuczną inteligencję, programowanie – Janusz Klas); *Sercem malowane* (fotografie i grafiki uczniów Zespołu Szkół nr 5).

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
Filia nr 2
Zabrze, ul. Bytomska 28
tel. 32 274-59-22

WYSTAWA: twórczość Mileny Celler z grupy Plama (portrety głównie postaci literackich tworzone pastelami, m.in. stylizowane na lata 20. lub gotyk).

TEGO NIE MOŻESZ PRZEGAPIĆ

Taniec przy gwiazdach

Taniec irlandzki, flamenco, latynoamerykański, ludowy (połączony z fitness), układy współczesne, akrobacje, popisy mażoretek, balet, stepowanie, elementy sztuki ulicznej, teatr taneczny... Dosłownie wszelkie możliwe style i techniki ruchu scenicznego zagoszczą 27 kwietnia o godz. 17 na deskach Ślaskiego Teatru Impresaryjnego w Rudzie Śląskiej przy ul. Niedurnego 69. Widowisko *Noc Tańca 2025* odbędzie się w dwóch częściach – w przerwie do wspólnego tańca publiczność zaprosi Ewelina Dąbrowska-Kuśnierz, trenerka, tancerka, choreografka i terapeutka.

A podczas głównej imprezy wystąpi aż czternaście przeróżnych zespołów i to w różnym wieku, od dzieci po seniorów z Zabrza (Seniority Szał-Czał) i oczywiście Rudy Śląskiej (Flamenco Inspired, Klub Master Kid, Slavica Dance, Tiri Tiri Tany), a także Gliwic, Bytomia, Siemianowic czy Chorzowa. Całość poprowadzi Mikołaj Miczka. **(jak)**

eprasa.pl 7d6c078bcd

Była dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3 im. Bohaterów Monte Cassino – Janina Grzegrzółka (1962-2025) odeszła na wieczną wartę

Uczyła kochać ludzi i Ojczyznę

Janina Grzegrzółka, kustoszka pamięci i wielka patriotka, zmarła 21 kwietnia w wieku niespełna 63 lat. Przez 27 lat (do 2024 roku) kierowała Szkołą Podstawową nr 3 przy ul. Pileckiego (wcześniej było to gimnazjum), która z Jej inicjatywy od 2004 roku nosi imię Bohaterów Monte Cassino, a w utworzonej w tym samym roku izbie przechowywane są pamiątki związane ze zwycięstwem II Korpusu Polskiego oraz ziemia z pól bitewnych we Włoszech.

Była nie tylko pedagogiem i liderem, ale także osobą pełną ciepła, mądrości. Uczyła biologii, lecz szczególną miłością darzyła bohaterską historię Polski. Tę miłość i patriotyzm oraz szacunek dla każdego człowieka udało jej się zaszczepić w sercach społeczności szkolnej. Szkoła pod Jej kierownictwem stała się organizatorką dorocznych miejskich rocznic Bitwy o Monte Cassino i towarzyszących im spektakli oraz regionalnych konkursów pieśni i poezji patriotycznej. Honorowymi gośćmi tych uroczystości bywali między Anna Maria Anders (córka generała) czy nieżyjący już: profesor Witold Żdanowicz (inicjator budowy zabrzańskiego pomnika bohaterów spod Monte Cassino) i kapitan Kazimierz Ziajka (ostatni z osiadłych na Śląsku uczestników zwycięskiej bitwy). Wielokrotnie, wraz z młodzieżą uczestniczyła w uroczystościach we Włoszech. Podczas „żywych lekcji historii" zapraszani przez Grzegrzółkę kombatanci (także Sybiracy i żołnierze Armii Krajowej), o których pamiętano przy okazji wszystkich ważnych świąt (podobnie jak o mogiły tych, którzy już odeszli), uczyli młodzież patriotyzmu i szacunku dla starszych. To właśnie tej szkole swój sztandar przekazał przed dekadą zabrzański oddział Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, by podczas ważniejszych uroczystości jej uczniowie zastąpili zasłużonych dla Ojczyzny seniorów.

Pod Jej przewodnictwem szkoła rozwijała się, stawała się źródłem patriotyzmu, a każde dziecko, rodzic i nauczyciel mogli liczyć na wsparcie, ciepłe słowo i zrozumienie. Potrafiła zaszczepić poczucie własnej wartości i odnaleźć właściwą drogę życiową wychowankom z najtrudniejszych środowisk, których nie brak w tej dzielnicy.

Jej zaangażowanie i wizja szkoły pozostawiły trwały ślad w sercach całej społeczności szkolnej. Potrafiła dostrzec dobro w każdym człowieku i pomóc mu przekraczać własne granice. Dziękujemy za wszystkie lata pracy, za poświęcenie i za to, że była Pani dla nas nie tylko Dyrektorem ale i mentorem, a dla wielu – przyjacielem – czytamy we wspomnieniu na stronie internetowej SP 3. Wyróżniana odznaczeniami państwowymi, resortowymi, czy miejskimi zmarła zawsze traktowała je, jako nagrody dla całej szkoły. Powtarzała też, że od medali ważniejsze dla niej jest kształtowanie powierzonych jej młodych ludzi.

Janina Grzegrzółka spocznie dziś (24 kwietnia) na cmentarzu parafialnym kościoła pod wezwaniem Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Żelechowie w gminie Garwolin (województwo mazowieckie), po uroczystościach pogrzebowych, które rozpoczną się mszą świętą o godz. 14. **(eska)**

REKLAMA

eprasa.pl 7d6c078bcd

PIŁKA RĘCZNA

Dalej do medalu

CHROBRYHANDBALL.PL

SUPERLIGA MĘŻCZYZN Chociaż przyszłość szczypiornistów Górnika Zabrze jest niepewna (właściciel klubu – Bogdan Kmiecik zapowiedział zaprzestanie jego finansowania po sezonie), to obecnie najważniejsza jest teraźniejszość. A w tej zabrzańscy zawodnicy walczą o wejście do strefy medalowej mistrzostw Polski! Po świetnym finiszu rozgrywek ligowych, zakończonej na szóstej pozycji, w fazie pucharowej o awans do grona czterech najlepszych zespołów walczą z piątym Chrobrym Głogów. Początek niestety nie jest dla zabrzan udany, bowiem nasza drużyna uległa temu rywalowi w pierwszym meczu na wyjeździe, czyli to głogowianom brakuje teraz już tylko jednego zwycięstwa do sukcesu (a zabrzanie nadal muszą się starać o dwie wygrane). Rewanż odbędzie się jednak w sobotę (26 kwietnia) w Zabrzu, a więc teraz to Górnik będzie faworytem starcia. Jeśli ten mecz zakończy się zwycięstwem gospodarzy stan rywalizacji zostanie wyrównany i o wszystkim przesądzi trzecie, ostatnie spotkanie, które – oby rzeczywiście było konieczne – odbędzie się ponownie w Głogowie, pomiędzy 30 kwietnia a 3 maja.

Wracając do pierwszego spotkania: I połowa była bardzo wyrównana, choć z przewagą gospodarzy. Niestety, tuż po przerwie głogowianie zdobyli kilka bramek z rzędu, uzyskując 6-bramkowe prowadzenie, które utrzymywali przez kilkanaście minut. W 48 minucie zabrzanie jednak prawie dogonili rywali (wynik 23:21), ale potem znów zaliczyli serię błędów, która ostatecznie pozbawiła ich szans na wygraną. **(s)**

● **KGHM CHROBRY GŁOGÓW – GÓRNIK ZABRZE 29:24 (14:12). Górnik:** Wyszomirski, Ligarzewski – Artemenko 6, Szyszko 4, Morkovsky 3, Działakiewicz 3, Racotea 2, Komarzewski 2, Krępa 2, Minocki 1, Wąsowski 1, Pinda, Ivanović, Krawczyk, Pluczyk, Bogacz.

Piłka dla przyjemności

Zabrzański futbol to przede wszystkim Górnik, ale jednak nie tylko! W mieście jest kilkanascie innych drużyn i setki zawodników, którzy grają dla czystej przyjemnosci, choć także dla osiągnięcia sukcesów na swoją miarę. Może nie dotyczy to akurat Górnika II Zabrze (występy w III lidze to w końcu szansa na późniejszą grę w ekstraklasie), ale już mikulczyckiej Sparty, MKS-u Zaborze, Piasta Pawłów, Trampkarza Biskupice czy pań z KKS Górnik jak najbardziej! Jedni wygrywają rzadziej, inni za to bardzo często, jak np. Walka (choć ostatnio akurat się nie udało), która – wszystko na to wskazuje – będzie w tym sezonie świętować awans do klasy A. **(s)**

III LIGA Grupa III: Ślęza Wrocław – Górnik II Zabrze 0-2 (0-0): Kulig (77), Jeleń (90); Górnik II – Pniówek Pawłowice 4-1 (1-0): Abdullahi (18), Kulig (65 i 78), Derkacz (81) – Krężelok (90). Tabela: 1. Śląsk II Wrocław 26 spotkań, 58 punktów (bramki: 59-19); 2. Miedź II Legnica 26, 51 (55-33); 3. MKS Kluczbork 26, 48 (46-21);... 11. Górnik II 26, 36 (45-34).

KLASA OKRĘGOWA Borowa Wieś – MOSiR Sparta Zabrze 4-0 (0-0): Lebek (50 i 87), Szurma (68), Joszko (90+3); Bobrowniki Śl. – Gwarek Zabrze 5-2 (1-0): Kapica (43, 67 i 73), Banaś (81), Dęrewońko (88) – Migdalski (51), Szymański (52); MOSiR Sparta – Żyglin 1-1 (1-1): Tybel (10) – Szulc (36-karny); Gwarek – Boruszowice 1-2 (0-1): Popela (74) – Paterok (23), Brzytwa (48). Tabela: 1. Concordia Knurów 21, 49 (47-24); 2. Bobrowniki Śl. 21, 48 (68-33); 3. Łabędy 21, 44 (71-36);... 10. MOSiR Sparta 21, 28 (33-37);... 14. Gwarek 21, 14 (36-51).

KLASA A Rudno – MKS Zaborze 1-2 (1-0): Zwiernik (42) – Konieczny (56 i 87); Żernica – MKS Zaborze 2-3 (1-2): kubik (14), Kraska (67) – konieczny (26), Krawiec (40), Prażmo (60). Tabela: 1. AP Team Gliwice 20, 53 (71-18); 2. Pilchowice 19, 45 (70-20); 3. Łany Wlk. 19, 40 (41-24);... 7. Zaborze 19, 26 (36-35).

KLASA B Ziemięcice – Walka Zabrze 0-0; Kozłów II – Piast Pawłów 1-0 (0-0): Borkowski (90+2); Kamieniec – Grzybowicki KS Zabrze 3-7 (2-5): Bielasty (3), samob. (20), Zmitrowicz (76) – Poremski (6), Leśniak (9 i 11), Roj (17), Ogrodnik (18 i 90+3), Petzelt (66); Paczyna – Quo Vadis Makoszowy 4-1 (2-1): Menkiel (5 i 66), Mitkowski (12 i 58) – Zieliński (11). Tabela: 1. Walka 17, 46 (75-14); 2. Borowa Wieś II 17, 40 (60-22); 3. Bycina 17, 36 (50-33);... 5. Quo Vadis 17, 30 (42-41); 6. Grzybowice 17, 30 (55-35);... 14. Pawłów 17, 8 (19-60).

KLASA C KP Gliwice – Trampkarz 22 Biskupice 7-4 (1-2): Majsner (26, 62 i 67), Zombek (58), Barkallah (84 i 85), Zajączkowski (90+3) – Socha (19), Dąbkowski (33), Niebrzydowski (83); MKS Zabrze-Kończyce – Paniówki II 3-2 (2-1): Odnovol (5), Kubanek (11 i 82) – Goły (20), Vigouroux (85). Tabela: 1. Przyszowice II 18, 48 (98-13); 2. Bujaków 19, 44 (48-23); 3. Gierałtowice 18, 33 (35-33); 4. Biskupice 19, 27 (46-47);... 6. Kończyce 19, 25 (48-49).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW Górnik Zabrze – Odra Opole 2-0 (1-0): Skiba (29), Buchalik (74). Tabela: 1. Legia Warszawa 24, 56 (76-36); 2. Lech Poznań 24, 48 (51-31); 3. Wisła Kraków 24, 47 (57-30);... 7. Górnik 24, 35 (48-40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17 Śląsk Wrocław – Górnik Zabrze 3-2 (3-1): Bojek (12 i 18), Szczygieł (13) – Micyk (14), Czaja (89). Tabela: 1. Raków Częstochowa 24, 60 (71-26); 2. Śląsk Wrocław 24, 57 (80-23); 3. FASE Szczecin 24, 54 (57-22);... 9. Górnik 24, 32 (56-47).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-15 Górnik Zabrze – Miedź Legnica 1-1 (0-0): Bajerski (41) – Kiełbowicz 52). Tabela: 1. Śląsk Wrocław 20, 56 (71-16); 2. Raków Częstochowa 20, 47 (58-24); 3. Zagłębie Lubin 20, 44 (50-20);... 5. Górnik 20, 34 (46-30).

II LIGA KOBIET KS Uniwersytet Jagielloński II Kraków – KKS Górnik Zabrze 5-0 (2-0): Biśta (13), Kulka (43 i 75), samob. (61), Bogusz (88). Tabela: 1. Unia Lublin 16, 40 (48-12); 2. Lubartów 16, 36 (45-17); 3. Myszków 16, 34 (41-19);... 12. KKS Górnik 16, 3 (8-87).

SPORTOWY KALENDARZYK

PIŁKA NOŻNA

PKO BP EKSTRAKLASA: Górnik Zabrze – Widzew Łódź (27 kwietnia, godz. 14.45 – transmisja w kodowanej telewizji Canal+Sport3 oraz w aplikacji Canal+).

BETCLIC III LIGA. Grupa III: Carina Gubin – Górnik II Zabrze (26 kwietnia, godz. 16).

KLASA OKRĘGOWA. III liga śląska Bytom – Zabrze: Burza Borowa Wieś Mikołów – Gwarek Zabrze (26 kwietnia, godz. 11), Unia Strzybnica Tarnowskie Góry – MOSiR Sparta Zabrze (26 kwietnia, godz. 13).

MAJER KLASA A. Podokręg Zabrze: Przyszłość Ciochowice – MKS Zaborze (27 kwietnia, godz. 17).

EUROTECH KLASA B. Podokręg Zabrze: Walka Zabrze – Naprzód Łubie (26 kwietnia, godz. 17 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40), Quo Vadis Makoszowy – Drama Kamieniec (26 kwietnia, godz. 17 – Zabrze-Makoszowy, ul. Daleka 2), Grzybowicki KS Zabrze – Start Kleszczów (27 kwietnia, godz. 11 – Zabrze-Grzybowice, ul. Spółdzielcza 12a), Piast Pawłów – Pogoń Ziemięcice (26 kwietnia, godz. 16 – Zabrze-Pawłów, ul. Rogoźnicka 52).

EUROKAN KLASA C. Podokręg Zabrze – grupa II: MKS Zabrze-Kończyce – LKS 35 Gierałtowice (27 kwietnia, godz. 11 – Zabrze-Konczyce, ul. Dorotki 1).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW: Górnik Zabrze – Pogoń Szczecin (27 kwietnia, godz. 12 – Zabrze-os. Janek, ul. Jaskółcza 40).

CENTRALNA LIGA JUNIORÓW U-17. Grupa zachodnia: Stolem Gniewino – Górnik Zabrze (26 kwietnia, godz. 17).

PIŁKA RĘCZNA

PGNiG SUPERLIGA MĘŻCZYZN. Play off – ćwierćfinał (rewanż): Górnik Zabrze – KGHM Chrobry Głogów (26 kwietnia, godz. 15 – transmisja w kodowanej telewizji PolsatSport3).

I LIGA MĘŻCZYZN. Grupa D: SPR Górnik Zabrze – Zagłębie Handball Team Sosnowiec (27 kwietnia, godz. 18 – Zabrze-Zaborze, ul. Wolności 406).

II LIGA KOBIET. Grupa IV: Beskidzki Handball Wilkowice – SPR Pogoń Zabrze (26 czerwca, godz. 17).

OGŁOSZENIA

NIERUCHOMOŚCI

Skup nieruchomości: Mieszkania, domy, kamienice, udziały w nieruchomościach, do remontu, zadłużone, z komornikiem, z lokatorami, nieznany współwłaściciel i inne problemy prawne. 736-083-054

KOMPLEKSOWA POMOC W SPRZEDAŻY/KUPNIE NIERUCHOMOŚCI. JEŚLI CHCESZ SKUTECZNIE SPRZEDAĆ LUB ZAKUPIĆ: DOM, MIESZKANIE, DZIAŁKĘ... ZAPRASZAM DO KONTAKTU. HOMEBAY Wojciech Gniewek Tel. 533-347-004

WYNAJMĘ lub sprzedam lokal użytkowy, 70 mkw., Zabrze. 508-189-943

RÓŻNE

CENTRALNE ogrzewanie, instalacje wod.- kan., gaz, ceny hurtowe. Projekt, wycena gratis. 20 lat doświadczenia! 501-479-197

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98, 501-707-632

REMONT łazienki. Tel. 507055024

SZYBKI KREDYT Z KOMORNIKIEM 32-260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o.

KUPNO/SPRZEDAŻ

AUTO- SKUP. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341

AUTO-SKUP gotówka osobowe, dostawcze. Wszystkie marki, roczniki. 602-871-305, 515-274-430

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430

Ogłaszaj się w Głosie: 690 683 103, aneta@gloszabrza.pl

eprasa.pl 7d6c078bcd

Nie milkną echa bulwersującej dymisji trenera Jana Urbana. Po jego zwolnieniu Górnik bynajmniej nie gra lepiej

Spadek na dziewiąte miejsce

Jeśli ktoś wziął za dobrą monetę słowa wiceprezesa Górnika – Bartłomieja Gabrysia, że jednym z celów zwolnienia trenera Jana Urbana (przypomnijmy, iż w fatalnym stylu: znienacka, tuż przed treningiem, na zaledwie sześć kolejek przed końcem sezonu), było danie piłkarzom „nowego bodźca", a kibicom „nadziei", to oficjalnie może czuć się zawiedziony. Pod nowym kierownictwem trenera Piotra Gierczaka zespół wprawdzie przerwał serię porażek, ale bezbramkowy remis na boisku najsłabszego ligowca, a więc Stali Mielec, która w dodatku kończyła mecz w dziesięciu (jeden z jej zawodników został ukarany czerwoną kartką), nie ma prawa cieszyć. Tym bardziej, że przez ten wynik Górnik zaliczył kolejny spadek w tabeli, z siódmego na dziewiąte miejsce.

STALMIELEC.COM

Po dymisji z Górnika trener Urban zaszył się w Krakowie (tam mieszka na stałe) i od razu z tego miasta dostał… propozycję pracy. Występująca w II-lidze Wieczysta (grają w niej np. Michał Pazdan czy Michał Koj, byli piłkarze zabrzańskiego klubu), której właścicielem jest miejscowy multimilioner Wojciech Kwiecień, chciała skorzystać z okazji i złożyła mu hojną ofertę. Spotkała się jednak z odmową. Urban, który chciał związać się z Górnikiem na kolejne lata (negocjacje w sprawie nowego kontraktu zakończyły się fiaskiem, bo i – zdaniem szkoleniowca – klub nie prowadził ich w dobrej wierze), zapewne już otrzymuje bardziej ambitne sportowo opcje angażu, bo jest niezwykle ceniony na piłkarskim rynku. Nic dziwnego, bo regularnie uzyskuje wyniki ponad stan osobowy drużyn, które przychodzi mu prowadzić. Praktycznie co pół roku w Górniku – z powodu licznych transferów – musiał układać zespół na nowo z nowych zawodników i zawsze osiągał świetny efekt. W tym sezonie zespół znów walczył o czołowe lokaty i mimo ostatnich niepowodzeń wciąż miał szansę na pobicie ubiegłorocznego wyniku (szóste miejsce), ale teraz to coraz mniej realne.

Zwolnieniem trenera zaszokowani byli też sami piłkarze, którzy – z oczywistych przyczyn – unikają tematu, bowiem zwyczajowym wymogiem kontraktowym jest niewypowiadanie się na temat wewnętrznych spraw klubu, a tym bardziej krytykowanie jego władz (można za to być ukaranym). Mimo to doświadczony obrońca Rafał Janicki, zapytany wprost po mecz w Mielcu przez telewizyjnego reportera, o to co zaszło, powiedział: – *Dowiedzieliśmy się tak jak trener, przed samym treningiem. Mieliśmy wyznaczoną zbiórkę przez trenera Urbana. Przyszliśmy tak jak na każde zajęcia, no i okazało się, że decyzja klubu była taka, że trener musiał się z nami pożegnać. Nikt się nie spodziewał takiej decyzji, nikt o niej nie słyszał. Był to mały szok. Nie chcę wchodzić w szczegóły, w jakiej formie były rozmowy zarządu z trenerem. Nie mnie to oceniać. Jest nowe rozdanie, jest trener Piotr Gierczak i na tym musimy się skupić. Wiemy jaką robotę zrobił tu Jan Urban, ale my jako zawodnicy nie możemy za długo o tym myśleć, bo później musimy wyjść na murawę i z nowym trenerem robić wszystko, żeby mieć korzystne wyniki dla Górnika.*

Za pierwszym razem – w debiucie trenera Gierczaka – specjalnie się to nie udało, bo mając za przeciwnika naprawdę słabą Stal Mielec, zabrzanie zamiast ją zdominować, dostosowali się do jej miernego poziomu. Mimo okazji bramkowych i komfortowej sytuacji w końcówce spotkania (od 77 minuty gospodarze grali w dziesięciu) nie zdołali zdobyć gola. Ba, sami też mogą mówić o szczęściu, a raczej dziękować bramkarzowi Majchrowiczowi za dwie świetne interwencje.

Oby w niedzielnym meczu z Widzewem Łódź było już naprawdę lepiej! Najbliższa seria ekstraklasy ma odbyć się – mimo zarządzonej na sobotę żałoby narodowej po śmierci papieża Franciszka – zgodnie z wcześniej wytyczonym planem… **(ws)**

EKSTRAKLASA wiosna 2025

Górnik – Puszcza Niepołomice	1-1 (Zahović)
Pogoń Szczecin – Górnik	3-0
Górnik – Radomiak Radom	3-2 (Josema 2, Podolski)
Raków Częstochowa – Górnik	1-0
Górnik – Cracovia Kraków	0-1
Lechia Gdańsk – Górnik	1-2 (Podolski, Janża)
Górnik – Motor Lublin	4-0 (Podolski, Kmet, Hellebrand, Sow)
GKS Katowice – Górnik	2-1 (Zahović)
Górnik – Legia Warszawa	1-2 (Ismaheel)
Zagłębie Lubin – Górnik	2-1 (Furukawa)
Stal Mielec – Górnik	0-0
Górnik – Widzew Łódź	27 kwietnia, godz. 14.45
Jagiellonia Białystok – Górnik	4 maja, godz. 17.30
Górnik – Śląsk Wrocław	9 maja, godz. 20.30
Piast Gliwice – Górnik	17 maja, godz. 17.30
Górnik – Korona Kielce	24 maja, godz. 17.30

EKSTRAKLASA tabela po 29. kolejce

1. Raków	59	42-19
2. Lech	59	54-26
3. Jagiellonia	55	50-35
4. Pogoń	50	47-30
5. Legia	47	52-38
6. Motor	43	43-49
7. Cracovia	42	51-47
8. Katowice	42	40-37
9. GÓRNIK	**41**	**39-35**
10. Piast	38	30-31
11. Korona	37	28-38
12. Widzew	36	34-43
13. Radomiak	35	40-45
14. Zagłębie	32	27-42
15. Puszcza	27	29-44
16. Lechia	27	31-50
17. Śląsk	25	33-45
18. Stal	25	30-46

NAJLEPSI STRZELCY

EKSTRAKLASA: **21 goli – Efthymis Koulouris** (Pogoń); **18 goli – Mikael Ishak** (Lech); **17 goli – Benjamin Kallman** (Cracovia); **15 goli – Jesus Imaz** (Jagiellonia); **13 goli – Samuel Mraz** (Motor).

GÓRNIK: **7 – Luka Zahović; 5 – Lukas Podolski; 4 – Kamil Lukoszek, Damian Rasak** (nie gra już w ekstraklasie); **3 – Taofeek Ismaheel, Josema; 2 – Yosuke Furukawa, Patrik Hellebrand; 1 – Lukas Ambros, Aleksander Buksa, Filipe Nascimento** (nie gra już w ekstraklasie), **Erik Janża, Matus Kmet, Paweł Olkowski, Manu Sanchez** (nie gra już w ekstraklasie), **Ousmane Sow i Norbert Wojtuszek** (obecnie Jagiellonia).

Najbliższy rywal: WIDZEW ŁÓDŹ

Kupiony przez dewelopera

W trakcie przeciąganego w nieskończoność procesu prywatyzacji Górnika, jako potencjalny nabywca naszego klubu był wymieniany także Robert Dobrzycki, a więc współwłaściciel i szef jednego z największych deweloperów przemysłowych w Unii Europejskiej, Wielkiej Brytanii i Indiach – Panattoni (magazyny z tym logiem znajdują się też oczywiście także w Zabrzu). Tak naprawdę jednak zawsze marzeniem tego biznesmena było kupno innego zespołu – Widzewa i 28 marca Dobrzycki je spełnił, nabywając ponad 76 procent akcji łódzkiej spółki. Teraz, jako większościowego współwłaściciela, jego celem jest powrót zespołu do czołówki i kolejne (piąte, szóste i tak dalej) tytuły mistrza Polski. Na razie jednak łodzianie są ligowym średniakiem, w tym sezonie targanym licznymi sporami, które zaowocowały zwolnieniem już na początku rundy wiosennej trenera Daniela Myśliwca. Jego następcą ostatecznie został Chorwat Żeljko Sopić, który ma za sobą sukcesy nie tylko w ojczyźnie (Gorica, Rijeka), ale również w Zjednoczonych Emiratach Arabskich czy Azerbejdżanie. Polskiej ekstraklasy na razie jednak nie podbija: początek miał wprawdzie rewelacyjny (zwycięstwa z Piastem Gliwice i Lechią Gdańsk), ale ostatnio jest mizernie (porażki z Koroną Kielce i Motorem Lublin).

W rundzie jesiennej Górnik wygrał z Widzewem na jego boisku 2-0 (gole: Rasak i Zahović). Obecnie jedynym graczem łódzkiej drużyny z zabrzańską przeszłością jest Szymon Czyż, którego dwa lata temu Raków Częstochowa wypożyczył na rok do Górnika (spisywał się dobrze, ale potem doznał kontuzji i nie został wykupiony), a na początku tego roku sprzedał właśnie do Widzewa. **(s)**

eprasa.pl 7d6c078bcd

NIEOFICJAŁKI

Samotność władzy?

PAWEŁ JANICKI

O tym, że władzę często sprawuje się w samotności napisano już wiele książek, ale zamiast tysięcy słów czasem wystarczy jedno zdjęcie. Wiceprezydent Zabrza – Tomasz Olichwer podczas koncertu pasyjnego (16 kwietnia) w Filharmonii Zabrzańskiej miał w tej szczególnej chwili pierwszy rząd tylko dla siebie… A może jednak się mylimy i jest dokładnie odwrotnie, a więc zastosowanie ma zasada: jak jesteś u szczytu to wokół ciebie aż roi się od interesownych „przyjaciół", lecz kiedy pojawiają się kłopoty, to wokół nagle robi się pusto. **(ws)**

HUMOR

Nad Morskim Okiem siedzi stary gazda.

Przechodzący turyści pozdrawiają go i pytają:

– Co tu robicie?

– Łowię pstrągi.

– Przecież nie macie wędki.

– Pstrągi łowi się na lusterko.

– W jaki sposób?

– To moja tajemnica. Ale jeśli dostanę flaszkę, to ją wam zdradzę.

Turyści wrócili do schroniska, kupili butelkę wódki i zanieśli ją gaździe.

On tłumaczy...

– Wkładam lusterko do wody, a kiedy pstrąg podpływa i zaczyna się przeglądać to ja go kamieniem i już jest mój...

– Ciekawe... A ile już tych pstrągów złowiliście?

– Jeszcze ani jednego, ale mam z pięć flaszek dziennie...

Drogówka zatrzymuje kierowcę.

– Czemu pan jest pijany?

– Żona urodziła.

– A co to za trup w bagażniku?

– Ojciec dziecka.

Wybiega żona z ubikacji i krzyczy z płaczem:

– Dwie kreski!

Jej mąż na to:

– U mnie też słaby zasięg.

Żyje się tylko raz, ale jeśli żyjesz dobrze, ten raz wystarczy

POGODA DLA ZABRZA I RUDY ŚL.

czwartek	temp.	12	23°C	1009 hPa	wiatr	↙	9 km/h
piątek	temp.	6	14°C	1011 hPa	wiatr	↓	17 km/h
sobota	temp.	3	16°C	1020 hPa	wiatr	↓	15 km/h
niedziela	temp.	5	14°C	1026 hPa	wiatr	↙	13 km/h

KARTKA Z HISTORII

Przyjechał cyrk!

Czeski cyrk „Humberto" bawił już na gościnnych występach w Chinach, Japonii, Irlandii i Danii. W Polsce występował już w Rybn'ku, Katowicach i Bytomiu. W ub. tygodniu cyrk rozbił swój namiot w Zabrzu i jak wykazują pierwsze dni jego bytności u nas — cieszy się powodzeniem. Główną atrakcję stanowią zwierzęta.

Ogółem cyrk „Humberto" posiada 9 pi'rnych niedźwiedzi i 12 lwów, w tym 8 młodych.

(K. B)

Głos z 1 czerwca 1959 r.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 20.04)

Jak grom z jasnego nieba spadnie na ciebie wizyta dawnego znajomego. Niby będzie tylko przejazdem, ale będzie miał też do ciebie konkretną sprawę.

BYK (21.04 – 21.05)

Niech nie krepują cię pochwały innych. Naprawdę na nie zasługujesz! Powinieneś uwierzyć w swoje siły, a nie asekurować się na każdym kroku.

BLIŹNIĘTA (22.05 – 21.06)

Przyjdzie wam zajmować się problemami, które nie dotyczą was bezpośrednio. Podchodźcie do nich z wyczuciem, bo inaczej możecie je nie tyle rozwiązać, co powiększyć.

RAK (22.06 – 22.07)

Twoja energia zwraca się do środka. Na zewnątrz musisz więc działać w opanowany sposób. Unikaj niedomówień, których źródło istnieje w przeszłości.

LEW (23.07 – 22.08)

Wszystko ulega przemianom, ty także. Nie dziw się więc, że ostatnio nic nie jest takie jak zwykle. Zamiast narzekać, staraj się przystosować do nowej sytuacji.

PANNA (23.08 – 22.09)

Zamiast na prawo i lewo rozdawać dobre rady, sam wsłuchaj się w to, co mają do powiedzenia inni. Może się okazać, że nie ty jedna zjadłaś wszystkie rozumy!

WAGA (23.09 – 22.10)

Znajomy powierzy ci swoją tajemnicę. Dochowanie jej sprawi ci wielką trudność – aż zaczniesz żałować, że lekkomyślnie zgodziłaś się na rolę powiernika.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Unikaj jak ognia spotkań w interesach, bo te będą szły ci jak po grudzie. Lepiej skoncentruj się na swoim życiu prywatnym, bo w nim będą zachodziły dynamiczne zmiany.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Bez większego wysiłku uda ci się zrealizować wszystko, co zaplanowałaś. Ważne jest byś umiał pójść za ciosem i na kolejne dni wyznaczył sobie ambitniejsze cele.

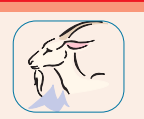

KOZIOROŻEC (22.12 – 20.01)

Znajomości, jakie teraz nawiążesz będą trwałe i wniosą w twoje życie wiele radości. Niestety, kontakty ze starymi znajomymi będą najeżone nieporozumieniami i niesnaskami.

WODNIK (21.01 – 19.02)

Spędzisz czas w otoczeniu osób, z którymi łączą cię serdeczne relacje. W pracy coś rozstrzygnie się na twoją korzyść, w życiu prywatnym ktoś sprawi ci niespodziankę.

RYBY (20.02 – 20.03)

Nie żyjcie złudzeniami. Jeśli chcecie coś osiągnąć musicie twardo stąpać po ziemi, rozważnie stawiając każdy krok. I pamiętajcie: głowa do góry!

eprasa.pl 7d6c078bcd